

**Rocznik Pierwszy.**



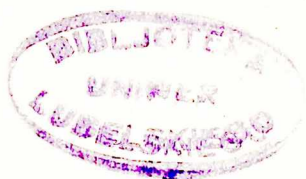
# **Wiadomości Diecezjalne**

**LUBELSKIE.**

1919 rok.



LUBLIN.  
Nakład Kurji Diecezjalnej.  
Druk A. Rozdoby.



V 342

# SPIS RZECZY.



## I. Dokumenty Stolicy Apostolskiej.

O prekonizacji ks. Marjana Fulmana na biskupa lubelskiego bulla . . . . .	38
Do diecezjan lubelskich o prekonizacji ks. Marjana Fulmana bulla . . . . .	39
Bulla zezwalająca na udzielenie poza Rzymem sakry biskupiej ks. Marjanowi Fulmanowi . . . . .	40
Zawiadomienie Wizytatora Apost. Mosingnore'a A. Ratti'ego o pozwoleniu na konsekrację ks. M. Fulmanowi pomimo nienadejścia bulli . . . . .	41
Circa quaedam propositiones de scientia animae Christi decretum S. Congr. S. Officii . . . . .	129
De clericis e militia redeuntibus decretum S. Congr. Consistorialis . . . . .	130
O prekonizacji ks. A. Jełowickiego na biskupa-sufragana lubelskiego bulla . . . . .	166
O nominacji ks. W. Koglarskiego na protonotarjusza apostolskiego breve . . . . .	167
O nominacji ks. Z. Kwieka na protonotarjusza apostolskiego breve . . . . .	230
O katedrze chełmskiej od Nuncjusza Apost. w Warszawie . . . . .	264
Nowe prefacje . . . . .	274
Z powodu otrzymania świętopietrza . . . . .	353

---

Dokument o konsekracji ks. M. Fulmana na biskupa lubelskiego przez J. E. ks. Arcyb. A. Kakowskiego . . . . .	42
--	----

## II. Rozporządzenia i wskazówki pasterskie.

Absolucja udzielana tercjarzom . . . . .	172
Absolutio ab haeresi . . . . .	50
Aprobata do słuchania spowiedzi . . . . .	323
Bielizna dla żołnierzy (zbiórka) . . . . .	74
Binacja mszalna . . . . .	71
Brewiarz . . . . .	45
Cohabitatio cum mulieribus . . . . .	46
Czerwcowe nabożeństwo . . . . .	170
Dewocja w parafji . . . . .	290
Dokumenty wymagane do ślubu . . . . .	20
Dziekani . . . . .	74
Dyspensowania władza . . . . .	141
Dyspensy (podania o nie) . . . . .	48

#### IV.

Dzierżawa własności kościelnej . . . . .	67
Egzaminy księży . . . . .	258
Imperata oratio . . . . .	48,260
Inwentarza kościelnego księga . . . . .	49
Inwentarza spis . . . . .	228
Kancelarja parafjalna . . . . .	67
Koloratka . . . . .	225
Konferencja diecezjalna (termin) . . . . .	263
Kongregacja dekanalna . . . . .	101
Kwestjonarjusz o stanie parafji . . . . .	136
Majątki kościelne . . . . .	109
Majowe nabożeństwo . . . . .	100
Małżeństwa katolików zawarte wobec duchownych niekatolickich . . . . .	138
Małżeństwa mieszane . . . . .	140
Misje i rekolekcje w parafjach . . . . .	65
Msza św. ranna z nauką w święta . . . . .	99
Msza św. (zbieranie na nią ofiar po kościele) . . . . .	100
Nauczanie katechizmu . . . . .	169
Nauczanie religji w szkołach według prawa państwowego . . . . .	97
Obejmowanie w zarząd parafji . . . . .	260
Odpust za poddanie się woli Bożej w przyjęciu śmierci . . . . .	172
Ofiary obowiązkowe na seminarjum . . . . .	70
Ofiar zbieranie po kościele . . . . .	68
Ofiar zbieranie na seminarjum . . . . .	71
Ofiary na głodnych w Wilnie . . . . .	174
Ołtarz stały i przenośny . . . . .	135
Organizacje religijne (ich stworzenie) . . . . .	104
Ostatnie olejem św. namaszczenie w nagłych wypadkach . . . . .	172
Pamiętkowe napisy w kościołach . . . . .	194
Październikowe nabożeństwo . . . . .	227
Plany budowy i restauracji kościelnych . . . . .	195
Pielgrzymki na Jasną Górę a tyfus . . . . .	174
Podział diecezji na dekanaty . . . . .	72
Pomniki w kościołach . . . . .	194
Posługi bezpłatne religijne . . . . .	69
Posługi duchowne dla wojskowych . . . . .	265
Pożyczka państwowa (jej poparcie) . . . . .	75
Przeprowadzka księży (jej termin) . . . . .	324
„Przewodnik Społeczny“ . . . . .	324
Rachunkowe księgi w parafji . . . . .	49
Słuchanie spowiedzi w konfesjonale . . . . .	193
Stypendja mszalne . . . . .	68,291
Święcenie potraw w W. Sobotę . . . . .	66
Świętopietrze . . . . .	173
Szkody wojenne (ich rejestrowanie) . . . . .	109
Tacka i puszki w kościele (cel ofiar) . . . . .	100
Tonsura . . . . .	225
Uroczystość św. Józefa . . . . .	65
Uroczystość św. Stanisława Kostki . . . . .	262
Wezwanie do nauki . . . . .	292

„Wiadomości Diec. Lubelskie“ . . . . .	20
Wolnego stanu badanie . . . . .	21
Wolnego stanu badanie w razie zaginięcia współmałżonka . . . . .	24
Wstrzeźliwość i post . . . . .	47
Wystawienie N. Sakramentu (sposób) . . . . .	225
Zakończenie roku stāręgo i rozpoczęcie nowego . . . . .	322
Zdawanie i obejmowanie probostwa wobec dziekana . . . . .	48
Zmiana nazwy „konsystorz“ na „kurja“ . . . . .	48
Zmiana służby kościelnej przy zmianie proboszcza . . . . .	98

### III. Listy pasterskie.

List pasterski J. E. Biskupa Lubelskiego przy obejmowaniu diecezji . . . . .	1
List pasterski J. E. Biskupa Lubelskiego z powodu krzywd socjalnych . . . . .	33
Biskupi polscy do duchowieństwa i wiernych w grud. 1919 . . . . .	po 96
Biskupi polscy do duchowieństwa w styczniu 1919 r. . . . .	161
Biskupi polscy zebrani u grobu św. Wojciechą . . . . .	po 320

### IV. Z Kurji Biskupiej.

Termin przenoszenia się duchowieństwa z diecezji Lubelskiej do Po- dlaskiej i przeciwnie . . . . .	26
Marszruta wizytacji wiosennej J. E. Biskupa Ordynariusza w dek.: Chełmskim, Hrubieszowskim, Tyszowieckim . . . . .	142
Marszruta wizytacji wiosennej J. E. Biskupa-Sufragana w dek.: Kra- śnickim, Zaklikowskim, Janowskim . . . . .	143
Wznowienie odłożonej wizytacji JJ. EE. Biskupów . . . . .	191
Rozkład rekolekcji kapłańskich . . . . .	204
Marszruta wizytacji jesiennej J. E. Biskupa-Ordynariusza w dek.: Kra- snostawskim, Zamojskim, Hrubieszowskim . . . . .	231
Kwestjonariusze o stanie parafji . . . . .	275
Groby i cmentarze poległych żołnierzy . . . . .	275
Z powodu pierwszej rocznicy konsekracji J. E. Arcypasterza . . . . .	293
W sprawie budownictwa wiejskiego . . . . .	326

### V. Przewodnik duszpasterza.

Duch i organizacja Apostolstwa modlitwy — Ks. E. Matzel . . . . .	196
Zwierciadło duszy naszej — testament . . . . .	293
Nasze ambony — ks. I. Cyraski . . . . .	296, 329
Kaplice w parafji . . . . .	327
Nabożeństwa i zebrania Apostolstwa modlitwy — ks. E. Matzel . . . . .	335

### VI. Z życia stowarzyszeń.

Związek księży . . . . .	114
Ustawa związku kapłańskiego „Unitas“ . . . . .	117
Koło księży prefektów diec. Lubelskiej. Statut koła . . . . .	119
Odezwa organistów z 5 dekanatów diec. Lubelskiej . . . . .	128
Odezwa ks. Z. Kwieka w sprawie zaprowadzenia Apostolstwa Mo- dlitwy . . . . .	202

## VI.

Sprawozdanie z kursów sekretarzy jeneralnych w Poznaniu . . . . .	224
Informacja w sprawie zaprowadzenia Apostolstwa Modlitwy . . . . .	231
Poświęcenie rodzin Sercu Jezusowemu . . . . .	232
Stowarzyszenia polskich kobiet pracujących . . . . .	241
Szkoła organistów w Przemyślu pod kierunkiem o.o. Salezjanów . . . . .	250
Głos z prowincji (o Żywym Różańcu) . . . . .	252
Koło opieki religijnej nad żołnierzem i jego statut . . . . .	264
Cele Tow. św. Wincentego à Paulo . . . . .	267
„Przewodnik Społeczny“ . . . . .	267
Organizowanie związku „Unitas“ . . . . .	333
Zjednoczenie robotnicze . . . . .	333
Dom Ludowy w Lublinie . . . . .	335
Pobyt referenta do spraw społecznych w Nabrożu, Hrubieszowie, Chełmie i Lubartowie . . . . .	347
Pismo fachowe dla księży prefektów . . . . .	347
Odezwa prefektów warszawskich w sprawie szerzącego się zepsucia . . . . .	348

## VII. Artykuły.

*Prawo kościelne o małżeństwie w nowym kodeksie — x. J. M. . . . .	50
Cenzury i rezerwy w nowym kodeksie . . . . .	75
Stare książki — ks. L. Zalewski . . . . .	79
Do pracy! — ks. E. Fijołek . . . . .	110
Duchowieństwo poznańskie wobec ruchu społecznego — („Pracownik Polski“). . . . .	121
Koedukacja — Biskup A. J. Nowowiejski . . . . .	145
W sprawie szkół wyznaniowych w Polsce . . . . .	150
Własność prywatna — S. . . . .	178
Z okazji artykułu „Do pracy“ — ks. M. Dworzycki . . . . .	209
Organizujmy młodzież polską — ks. J. Matusz . . . . .	276, 303
Komisja organistowska — J. Frąckiewicz . . . . .	282
Wszechnica Lubelska — ks. W. Kneblewski . . . . .	353

## VIII. Rozporządzenia prawno-państwowe.

Uposażenie prefektów . . . . .	123
Pogrzeby zmarłych na tyfus plamisty . . . . .	144
Dekret o stowarzyszeniach . . . . .	174
Przepisy wykonawcze do dekretu o stowarzyszeniach . . . . .	175
Zniżka taryfy kolejowej dla pątników do Częstochowy . . . . .	176
Wstrzymanie pielgrzymek z powodu epidemji . . . . .	177
Urząd konserwatora na okręg lubelski . . . . .	215
Ułatwianie opracowania projektów normalnej sieci szkolnej . . . . .	234
Wydawanie wypisów aktów . . . . .	235
Dzierżawcy majoratów a budownictwo parafjalne . . . . .	276
Małżeństwa osób wojskowych . . . . .	277
Dyspensa od czasu wdowiego . . . . .	278
Opłata stemplowa na wypisach metrycznych . . . . .	278
Opodatkowanie księży . . . . .	319
Fundacje i zatwierdzanie darowizn i zapisów . . . . .	358
Podatki od duchowieństwa . . . . .	361

Zarząd budynków i placów państwowych . . . . .	363
Postępowanie karne w sprawach osób duchownych . . . . .	363
Wydział odbudowy kraju . . . . .	144
Województwa a Kościół . . . . .	347

### IX. Korespondencje.

Konferencja dziekanów w d. 18 grudnia 1918 r. . . . .	88
Apostolska praca Biskupa Lubelskiego — ks. I. Cyraski . . . . .	211
Konferencja diecezjalna w d. 29 kwietnia . . . . .	217
Wizytacja pasterska J. E. Biskupa Lubelskiego od 17 maja do 24 czerwca . . . . .	236
Wizytacja pasterska J. E. Biskupa-Sufragana w dek.: Kraśnickim, Zaklikowskim i Janowskim . . . . .	268
Rekolekcje kapłańskie w lipcu i sierpniu . . . . .	272
Z życia zakonnego w Diecezji . . . . .	274
Muzeum dekanalne w Szczepieszynie . . . . .	275
Konferencje dekanalne . . . . .	275
Anarchja w Lubelszczyźnie . . . . .	276
Wizytacja J. E. Biskupa w Kietczewicach . . . . .	281
Konsekracja J. E. ks. Achillesa Ratti'ego . . . . .	307
Wizyta kanoniczna J. E. Biskupa Lubelskiego od 6 do 22 września . . . . .	312
Uroczystość św. Stanisława Kostki . . . . .	346
Kapituła Zamojska . . . . .	346
Wizytacja J. E. Biskupa-Sufragana od 20 września do 4 października . . . . .	351
Z Monastyrka . . . . .	364
Z par. Szpikołasy . . . . .	365

### X. Nowe książki.

Bujak Fr. O podziale ziemi . . . . .	61
Kalendarz św. Piotra Klawera na rok 1919 . . . . .	61
Buzek dr. Projekt Konstytucji Państwa Polskiego i ordynacji wyborczej sejmowej . . . . .	62
Ks. Wójcicki A. Sprawa szkoły katolickiej na zachodzie i u nas . . . . .	62
Ks. Szydelski. Religja a wychowanie i szkoła . . . . .	62
Ś-ki A. Stanowisko religji w szkole . . . . .	62
Niewiasta katolicka — czasopismo . . . . .	62
Kobieta Polska — czasopismo . . . . .	63
Głos św. Franc. Serafickiego — czasopismo . . . . .	63
Nowa Jutrzenka — czasopismo . . . . .	63
Głos Eucharystyczny — czasopismo . . . . .	63
Ks. ks. Jezuici. O wyborach . . . . .	63
Robotnik Polski — czasopismo . . . . .	3 str. okł. Nr. 3
Robotnik — czasopismo . . . . .	3 » » » 3
Nasza Gazeta . . . . .	3 » » » 3
Głos Ludu . . . . .	3 » » » 3
Podręczniki do nauki religji . . . . .	2 » » » 10
Keller P. Baśń ostatnia . . . . .	344
Benson R. Pan świata . . . . .	344
Ks. Adamski Wł. Ćwiczenia fizyczne w stowarzyszeniach młodzieży . . . . .	345

## VIII.

### XI. Dziennik czynności J. E. ks. Biskupa.

Strony: 32, 58, 86, 125, 155, 189, 286, 310, 349

### XII. Dziennik kurji diecezjalnej.

Strony: 87, 126, 155, 190, 216, 255, 287, 311, 350

### XIII. Zmiany osobiste wśród duchowieństwa.

Strony: 32, 59, 95, 126, 156, 190, 216, 255, 287, 312, 350

### XIV. Nekrologja.

Ks. Słowiński Edward	156
Ks. Czyżewski Feliks	157
Ks. Wąsowicz Władysław Marjan	158
Ks. Skrzetuski Stefan Zenon	158
Ks. Wiąskowski Wojciech	158
Ks. Chęciński Franciszek	191
Ks. Szyrowski Eugenjusz	192
Ks. Suski Wiktor	192
Ks. Dyka Franciszek	223
Ks. Orłowski Alfred	223
Ks. Komorowski Antoni	223

### XV. Varia.

Życiorys J. E. ks. Biskupa M. Fulmana	27
Otwarcie Uniwersytetu Lubelskiego	30
Odezwa Komitetu Kobiet Lubelskich dla Kresów	31
Bunt dzwonów	55
Zmiany w seminarjum	58
O bieliznę i pościel dla żołnierzy	60
Wymiana telegramów między J. E. Biskupem Lubelskim a p. Prezesem Ministrów	96
Oddanie sreber kościelnych przez o.o. Bernardynów w Lublinie na poparcie powstania w 1794 r.	126
Zaproszenie do udziałów na kasę wydawnictw teologicznych	159
Życiorys J. E. ks. Biskupa-Sufragana A. J. Jełowickiego	185
Wymiana telegramów między J. E. Biskupem Lubelskim, a Monsi- gnorem Ratti i Naczelnikiem Państwa Piłsudskim	215
Pamięci biskupa Jaczewskiego	273
Nowy rok szkolny w Seminarjum Duchownem	273
„Bratnia Pomoc“ alumnacka	276
W sprawie listu past. Biskupów polskich	308
Nowy rok akademicki na Uniwersytecie Lubelskim	308
Portret Ojca świętego dla J. E. Biskupa Lubelskiego	311
Loterja Dobroczyzna	347
Modlitwa szkolna	348
Co zaprenumerować na rok 1920	367
Podajmy dłoń bratnią Galicji Wschodniej.	284
Życzenia duchowieństwa diec. Lubelskiej dla J. E. Arcybiskupa Achillesa Ratti'ego w dniu Jego konsekracji.	289
Wobec Groty Betleemskiej.	321



---

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE LUBELSKIE.

---

## PRAWO DIECEZJALNE.

---

### Słuchanie spowiedzi w konfesyonale.

Według przepisów kanonicznych (kan. 908—910) administrowanie sakramentu pokuty ma się odbywać w kościele lub w kaplicy publicznej albo i półpublicznej i to w konfesyonale, w którym kratka dzieli spowiednika od penitenta. Konfesyonat do słuchania kobiet ma się znajdować na miejscu otwartem i widocznem: *in loco patenti et conspicuo*. Kobiet niewolno słuchać poza konfesyonalem. *Feminarum confessiones extra sedem confessionalem ne audiantur, nisi ex causa infirmitatis aliave verae necessitatis et adhibitis cautelis, quas Ordinarius loci opportunas iudicaverit.*

Mężczyzn wolno spowiadać i w budynkach prywatnych, a w razie potrzeby i bez konfesyonalu.

Wszystkich bez wyjątku chorych można spowiadać tam, gdzie leżą, z zachowaniem należytej przyzwoitości i godności.

W czasie odpustów i wielkiego nagromadzenia wiernych, jeśli kościół jest ciasny, można spowiadać na cmentarzu kościelnym.

Każdy kościół powinien być zaopatrzony w odpowiednią liczbę konfesyonatów stałych, ustawionych na miejscu widocznem w kościele, i tam tylko należałoby spowiadać, aby penitenci mieli łatwy dostęp, a kapłan nie narażał się na żadne podejrzenia i krzywdzące zarzuty.

W diecezji naszej stanowimy i ogłaszamy prawo:

1. W zakrystji niewolno słuchać spowiedzi żadnych niewiast jakiegokolwiek wieku lub stanu. Wyjątek stanowią osoby głuche.

2. Niewolno słuchać spowiedzi niewiast jakiegokolwiek wieku poza konfesyonalem *sub poena suspensionis a divinis ipso facto incurrendae.*

<sup>1</sup>Wyjątek stanowią osoby chore, nie mogące przybyć do kościoła lub kaplicy.

Polecając trzymać się najściślej powyższych przepisów, radzimy zaopatrzyć kościoły w konfesyonały przenośne dwustronne lub jednostronne, aby w razie większej ilości spowiedników można je było rozstawić po kościele, lub nawet na dziedzińcu kościelnym. Słuchanie spowiedzi w takich warunkach, jak prawo kościelne przepisuje, to jest, w konfesyonale i to nie tylko niewiast, ale i mężczyzn, pod każdym względem zabezpiecza kapłana tak od szkód moralnych, jak i niebezpieczeństw fizycznych.

Pożądane też jest, aby konfesyonały miały drzwiczki lub zasłony, zakrywające twarz spowiednika, aby stojący obok konfesyonału wierni nie przyglądali się kapłanowi i z twarzy nie odczytywali, co do penitenta mówi.

## **Pomniki w kościołach.**

Pomniki, jak wszelkie inne sprzęty, powinny kościoł ozdabiać, nie zaś szpeciść, a następnie kościół jest instytucją publiczną i świętą, nie mogą w nim być umieszczane pomniki lub nagrobki osób, które niczem się dla społeczeństwa nie odznaczyły, a tembardziej, jeśli i życiem swoim chrześcijańskim na pamięć dobrą nie zasłużyły. W myśl tego bezwzględnie zakazujemy umieszczania w kościołach wszelkich pomników bez przedstawienia rysunków i bez pozwolenia Władzy diecezjalnej. Zastrzegamy, iż pozwolenie uzyskać będzie można tylko dla fundatorów i szczególniejszych dobrodziejów kościoła lub też osób zasłużonych w społeczeństwie.

## **Pamiętkowe napisy w kościołach.**

Kościoły ani sprzęty kościelne nie mogą być miejscem popisu dla pychy ludzkiej tak osób świeckich, jak i tembardziej osób duchownych. Umieszczanie nazwisk i daty fundatorów kościoła lub jakiego przedmiotu kościelnego jest pożądane dla historii lub nawet jako nagroda za położoną zasługę, jednak wszelkie takie napisy powinny być robione bardzo rozważnie i zawierać imię i datę osób szczególnie ofiarnych. Umieszczanie nazwisk swoich przez księży, którzy jako rządcowie kościołów sprawili cokolwiek do świątyni lub nieco wyrestaurowali za cudze pieniądze, jest rzeczą niewłaściwą i naganną. Zawsze smutne robi wrażenie, gdy ksiądz sam sobie wypisuje w kościele pomnikowe napisy, że jakąś bagatelkę lub że chrzcielnicę, kielich

i t. p. rzeczy za cudze pieniądze sprawił. W jednym z kościołów dwaj księża poważyli się umieścić dużą marmurową tablicę na wybitnym miejscu z napisem, że kosztem księcia Lubomirskiego odnowili kaplicę, przyczem nazwiska ich więcej uderzają oko widza, niż nazwisko ofiarodawcy. Proboszcz obecny otrzymał polecenie usunięcia tego pomnika pychy i nietaktu.

Zwracając uwagę w powyższym przedmiocie, polecamy wielbnemu duchowieństwu, aby uzyskiwało zatwierdzenie wszelkich pamiątkowych napisów w kościele od Władzy diecezjalnej.

### Plany budowy i restauracji kościelnych.

Doświadczenie poucza, iż wiele budowli i restauracji kościelnych przez to ucierpiało, iż ręka nieumiejętna kierowała robotami. Mamy wiele pięknych zabytków architektonicznych z przeszłości właśnie dla tego, że wzywano do pracy ludzi znających się na rzeczy i mistrzów w sztuce. I w obecnej epoce musimy też tak pokierować budownictwem i zdobnictwem kościelnem, aby potomności przekazać również takie dzieła, któreby były chlubą czasów dzisiejszych i ozdobą kraju.

W swoim czasie zawiązało się w Warszawie i dotąd chlubnie pracuje Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki, następnie koło architektów przy tow. technicznem. Obecnie w ministerstwie sztuki ześrodkowana jest opieka nad tą sprawą, na prowincji zaś, a więc i w Lublinie są urzędy państwowe konserwatorskie. Do tych tedy organizacji należy czuwać nad sztuką polską i tam należy uciekać się po rady.

Aby prace budowlane w naszej diecezji okolo świątyń i budynków kościelnych szły dojrzałe i umiejętnie, nakazujemy, żeby, nim rozpoczęte będą jakiegokolwiek roboty kościelne, naprzód były przedstawione plany i rysunki Władzy diecezjalnej do zatwierdzenia. To samo dotyczy i mebli kościelnych.

Rozpatrywaniem i oceną zajmie się w Kurji naszej specjalna komisja.

Lublin, 30 czerwca 1919 r.

Biskup lubelski  
† *Maryan Leon.*



## Duch i organizacja Apostolstwa modlitwy\*).

„Aby przyjść z pomocą społeczeństwu, cierpiącemu na tyle i tak ciężkie choroby, gorliwość katolicka powołała do życia wiele bardzo pożytecznych dzieł: żadne jednak z nich nie przynosi tyle korzyści, ile sprawia stowarzyszenie, którego ty, drogi synu, jesteś kierownikiem“ — tak wyraził się o Apostolstwie modlitwy świątobliwy duszpasterz na Stolicy Piotrowej, ś. p. papież Pius X w liście do Generalnego dyrektora Apostolstwa modlitwy, ks. Józefa Boubée TJ z okazji 50-letniego jubileuszu francuskiego „Posłańca Serca Jezusowego“ dnia 9 kwietnia 1911. Zaiste plan Apostolstwa modlitwy po 75 latach istnienia jest ogromny. Oto według obliczeń Generalnego dyrektora skupia się około sztandaru Apostolstwa 25 milionów członków w przeszło 72.000 parafiach, zakonach, seminarjach i szkołach, stowarzyszeniach i zakładach. W samej Polsce dochodzi ilość zaagregowanych dotąd miejscowych kół Apostolstwa do pokaźnej liczby 2000 w rozmaitych diecezjach naszego kraju. We wszystkich diecezjach byłego zaboru pruskiego i austriackiego Apostolstwo modlitwy jest szeroko rozpowszechnione, w diecezjach zaś byłego zaboru rosyjskiego otwiera się obecnie dla Apostolstwa modlitwy era nowego rozwoju. Nie pomylimy się, gdy wspaniały rozkwit Apostolstwa przypiszemy szczególniejszej jego misji rozszerzania nabożeństwa do Boskiego Serca Jezusowego, będącego dziś według słów ś. p. Leona XIII „znamienną cechą Kościoła, arką jego zbawienia, zadatkiem przyszłego jego triumfu, podstawą naszej nadziei w lepszą przyszłość“. (W przemowie do delegatów Apostolstwa dn. 11 października 1893).

Apostolstwo modlitwy skupić pragnie wszystkich bez wyjątku wiernych około Najśw. Serca Zbawiciela i natchnąć ich świętą i płomienną gorliwością o chwałę Bożą i zbawienie dusz w myśl hasła modlitwy Pańskiej: „Przyjdź Królestwo Twoje!“ Sprawy, dla których Jezus przyszedł na świat i po zbawczej Swej męce i śmierci pozostał z nami w Przenajśw. Eucharystji, mają stać się przedmiotem szczerzej modlitwy apostolskiej, gdyż modlitwie przyrzekł Zbawiciel nieomylną skuteczność w świecie łaski.

---

\*) Bliższe wyjaśnienia obowiązków i przywilejów, udzielonych członkom od Stolicy św., znajdują się w broszurze »Apostolstwo modlitwy. Jego początek, rozwój i znaczenie«. Przez ks. Ernesta Matzla T. J., oraz w kartce wpisowej. W dalszym artykule omówimy zewnętrzne środki rozwoju Apost. jakimi są różne nabożeństwa, zebrania, obchody i t. p.

W tym celu domaga się Apostolstwo modlitwy od członków swoich praktyki codziennego ofiarowania swych modlitw, prac i cierpień Panu Bogu w tej intencji, w której Jezus złożył za nas na krzyżu i ustawicznie składa jeszcze na ołtarzach naszych Siebie Samego w ofierze Ojcu Niebieskiemu dla zbawienia świata. Tę zaś ofiarę swych codziennych modłów i dobrych uczynków oraz cierpień składają członkowie Apostolstwa Bogu przez ręce Najśw. Maryi Panny, przemożnej naszej pośredniczki u tronu Bożego. Ci zaś, co chcą więcej jeszcze oddawać się apostolskiej modlitwie, postanawiają w tej samej intencji odmawiać codziennie 1 Ojczy nasz i 10 Zdrowaś Maryo, i tamsamem należą do t. zw. drugiego stopnia Apostolstwa. Wreszcie pewna ilość członków — a jest ona bardzo pokaźna — pragnie pousuwać przeszkody, które stawiają triumfowi Królestwa Bożego na ziemi liczne grzechy ludzkie i obojętność religijna wielu, i dlatego przyjmują stale co tydzień lub przynajmniej co miesiąc Komunię św. celem wynagrodzenia Sercu Bożemu za obelgi i krzywdy, wyrządzone Mu w Najśw. Sakramencie Ołtarza przez oziębłych i niewdzięcznych katolików. Wnikają oni głębiej w ducha nabożeństwa do Serca Jezusowego i stanowią stąd trzeci stopień Apostolstwa modlitwy.

Nie należy jednak sądzić, że Apostolstwo modlitwy ogranicza się do wymienionych praktyk codziennej dobrej intencji, odmawiania dziesiątka różańca i Komunii wynagradzającej, z których tylko pierwsza jest dla wszystkich członków obowiązująca, choć nie pod grzechem. O wiele bowiem dalej, niż praktyki Apostolstwa, sięga duch, którym członkowie się przejmują. Ofiarując codziennie wszystkie swoje modlitwy, czyny i cierpienia w intencji Apostolstwa, przyzwyczajając się oni będą do spełniania ich naprawdę po Bożemu, tak by mogły być miłe Bogu i skuteczne dla apostolskiego celu, w którym je Bogu ofiarują. Przez to zaś uświęcać będą całe swe życie, gdyż to przecież składa się z modlitwy, pracy i cierpienia. Nie będą zatem członkowie Apostolstwa żyć tylko dla chleba i dla ziemi, ale dla nieba i dla Boga, nie tracąc nigdy z oczu właściwego celu swego życia doczesnego. W dolegliwościach i krzywdach, które cierpią, nie będą przeklinać i narzekać, lecz, pamiętając o swej ofierze, uczynionej rano Bożemu Sercu, cierpliwie znosić będą swe krzyże dla miłości tego Serca, które obrało sobie dla naszego zbawienia krzyż i cierpienie. Apostolstwo więc modlitwy staje się zarazem apostolstwem pracy i apostolstwem cierpienia. Ta zaś okoliczność, że członkowie ofiarują to wszystko Bogu w intencji tak świętej

i w zjednoczeniu z modlitwami i ofiarami P. Jezusa, pragnącego zbawienia wszystkich ludzi, przyczynia się do rugowania z ich serca wszelkiego samolubstwa i budzi w duszach szczerą i czynną miłość bliźnich. Apostolska modlitwa, apostolskie czyny i cierpienia rozszerzają serce poza granice ciasnego egoizmu i każą ogarnąć sercem wszystkie, Sercu Jezusowemu tak drogie, sprawy Kościoła św. Intencje, co miesiąc ogłaszane i polecane przez Ojca św., uświadamiają wiernych o ważniejszych sprawach Królestwa Bożego na ziemi i ożywiają wciąż nancwo ich apostolską gorliwość. To zadanie spełnia w Apostolstwie modlitwy „Posłaniec Serca Jezusowego“, który na każdy miesiąc osobną ogólną intencję ogłasza i tłumaczy, zachęcając do modlitwy w tej intencji wszystkich członków 25 milionowej armii duchownej. Co za potęga modlitwy, która na hasło „Posłańca“ co miesiąc walczy o triumf Wiary i Kościoła św. „Posłaniec Serca Jezusowego“ jest właściwym organem Apostolstwa modlitwy, który — ile możliwości — powinien się znajdować w rękach wszystkich. Członkowie, którzy nie czytają „Posłańca“, wnet stają się w praktyce dobrej apostolskiej intencji i w modlitwie opieszalymi i zupełnie o niej zapominają. Ogłaszane w każdym zeszycie „Posłańca“ ofiary Skarbcza Boskiego Serca czyli wykaz wszystkich modlitw i dobrych uczynków, spełnianych nadobowiązkowo i z dobrowolnej gorliwości dla dobra dusz, przypominają czytelnikom wciąż, co mogą czynić dobrego dla dusz z miłości Boskiego Serca, tudzież zawstydzają ich własną oziębłość i duchowenienstwo. Skarbiec Boskiego Serca — ogłaszany w każdym „Posłańcu“ — to stałe zaproszenie do rachunku sumienia, co członkowie czynią codziennie dla Boga i bliźnich!

Apostolstwo modlitwy jest ligą gorliwości apostolskiej, ligą wyrabiającą apostołów czyli żarliwych i dbałych o chwałę Bożą i o królestwo Chrystusowe katolików. Środkiem wychowawczym jest apostolska modlitwa, — albowiem gdy serce będzie przejęte miłością spraw Chrystusowych, za sercem też pójdą i ręce. Ta myśl objaśnia nam, o ile Apostolstwo modlitwy przyczynia się do akcji katolickiej, czyli do pracy społecznej w duchu katolickim. Otóż Apostolstwo daje to, co nazywamy duszą apostolskiej pracy społecznej, daje zapal i miłość, płynąca z nigdy niewyczerpującego się źródła, z miłości Serca Jezusowego. Jakkolwiek Apostolstwo modlitwy nie wiąże się istotnie z żadnym oznaczonym czynem na zewnątrz, to jednak całe dąży do czynu i do ofiarnego poświęcania się dla spraw Chrystusowych. Owszem, właśnie dlatego Apostolstwo według ustaw nie łączy się z żad-

nem dziełem pracy na zewnątrz, aby członkowie nie zacieśniali swych serc, lecz byli ochotnymi do wszelkiego dzieła, jakiego chwala Boża i dobro Królestwa Bożego na ziemi w danej chwili od nich wymagać będą. Apostolstwo bezpośrednio kształci gorliwych katolików, nie z imienia i metryki, ale z ducha i życia modlitwy, a przez to pośrednio ożywia wszystkie związki i organizacje pracy na zewnątrz i nakłania do gorliwego spełniania wszystkich bez wyjątku obowiązków katolickich.

Jeśli zwrócimy uwagę, jak prostymi i bynajmniej nie obarczającymi środkami Apostolstwo modlitwy osiąga tak doniosły i uniwersalny cel, to musimy naprawdę uznać w niem dzieło najbardziej praktyczne dla odrodzenia moralnego całych mas i dla uleczenia wiernych z obojętności religijnej. Obudzenie intencji apostolskiej nie wymaga wiele czasu, a jednak dobrze zrozumiana i praktykowana dobra intencja całe życie zdoła uświęcić i czynić zasługującym na żywot wieczny. Co więcej, bez niej niema życia katolickiego: stąd też Apostolstwo nie wymaga nic nadzwyczajnego, tylko wysuwa na pierwszy plan i podtrzymuje pedagogicznie ducha katolickiego zapomocą nabożeństwa i miłości do Boskiego Serca Zbawiciela. Łączy swych członków z Jezusem, modlącym i ofiarującym się na ołtarzach naszych, zachęca do szukania pośrednictwa Najśw. Maryi Panny, pobudza do czci Przenajśw. Sakramentu przez adorację, zw. Godziną świętą, a zwłaszcza przez Komunię św. wynęgradzającą, wreszcie krzewi i utrzymuje przywiązanie i miłość do Kościoła św. i Najmiestnika Chrystusowego na ziemi. To też doświadczenie pokazuje, że wszędzie, gdzie Apostolstwo się szerzy, wzmaga się pobożność wiernych, uczęszczanie do św. Sakramentów i przywiązanie do Kościoła św. Świeży dowód prawdziwości tych słów daje nam np. oświadczenie jednego z biskupów gr. kat. obrz. w Galicji, który piszącemu powiedział, że w czasie inwazji moskiewskiej nie sprzeniewierzyła się Kościołowi żadna z tych parafii, w których zaprowadzone zostało Apostolstwo modlitwy. To też wspomniany arcybiskup polecił przeszłego roku, aby wszystkie parafje jego diecezji zaprowadziły Apostolstwo modlitwy.

\* \* \*

Apostolskiemu duchowi Apostolstwa odpowiada także odpowiednia organizacja, której musimy poświęcić jeszcze szczególniejszą uwagę. W każdej diecezji naznacza Najprzew. Pasterz dyrektora diecezjalnego, do którego zwracają się rządcy parafji lub kościołów nieparafjalnych o agregację. Dyrektor diecezjalny

mianuje z reguły dyrektorami miejscowymi samych rządców kościołów i ich następców, którzy w razie przeszkody lub dla innych powodów mogą delegować na ten urząd swych wikarych, tak jednakże władza zasadniczo pozostaje przy nich albo przynajmniej do nich się wraca, ilekroć np. zmienia się wikary. Gdy więc raz w parafii założono Apostolstwo, to już na zawsze ono trwa legalnie bez wszelkich już dalszych formalności.

W obrębie parafii rozkwit i wzrost Apostolstwa modlitwy zależy przede wszystkim od dobranych zelatorów i zelatorek, których dyrektor miejscowy powinien sobie wykształcić. Na początek wystarczy mieć choć kilku gorliwych czcicieli i czcielek Boskiego Serca, pragnących działać dla rozszerzenia Królestwa Bożego. Ich zadaniem będzie werbować członków przez zachęty i pouczenia i wyszukiwać wśród nich nowych kandydatów i nowe kandydatki na zelatorów i zelatorki, którzyby dalej werbowali członków dla skupienia pod sztandarem Bożego Serca jak najliczniejszych zastępów. Będą oni także apostołami dobrej prasy, zwłaszcza „Posłańca Serca Jezusowego”, który pielęgnuje ducha apostołskiej gorliwości i poświęcenia i co miesiąc wydaje nowe hasło apostołskiej modlitwy. Zwykle grupa miejscowa Apostolstwa dzieli się na cztery Koła: mężczyzn, niewiast, młodzieńców i dziewcząt, względnie dzieci. Na czele każdego takiego Koła stoi Główny zelator czyli prezes Koła, a każde Koło dzieli się na kółka, na których czele stoją zelatorowie i zelatorki kólek. Powinni oni znać swych członków, czuwać nad ich dobrem życiem sumiennie w wypełnianiu obowiązków Apostolstwa, pośredniczyć w sprawowaniu dla nich Posłańca i pism dobrych, za checać ich do gorliwości przez pobożne rozmowy i rady, darzyć ich szczerą miłością chrześcijańską i przyjaźnią, płynącą z miłości Boskiego Serca.

Zelatorowie i zelatorki powinni mieć kółka mniejsze, a więc złożone z 10 osób albo z 15, co właśnie jest praktycznym, jeśli się łączy organizację Apostolstwa z kółkami Żywego różańca. Apostolstwo nie jest tem samem, co Żywy różaniec, bo jak widzieliśmy, ma własne i o wiele szersze zadania i ramy, ale w praktyce organizuje się zwykle drugi stopień Apostolstwa na wzór Żywego różańca. Ta organizacja była pierwotną w Apostolstwie, zanim Leon XIII papież oddał różaniec pod władzę OO. Dominikanów. Przez zaprowadzenie Apostolstwa niema się więc temsamem odpustów Żywego różańca, lecz trzeba o władzę dla prowadzenia Żywego różańca osobno czynić starania u OO. Dominikanów. Można także organizować członków Apostolstwa w kół-



skach komunji wynagradzającej albo tygodniowe po 7 albo miesięczne po 30 członków.

Zelatorowie i zelatorki stanowią „Radę miejscową Apostolstwa”, zbierającą się raz na miesiąc na posiedzenie pod przewodnictwem miejscowego dyrektora. Na tych zebraniach omawia się potrzeby akcji katolickiej w parafji i uchwala się odpowiednie do nich rozmaite sposoby działalności. Ponieważ cel Apostolstwa: rozszerzenie chwały Bożej i pomoc duchowna dla zbawienia dusz, jest tak powszechny, przeto wszystko, co działać należy w parafji, da się podciągnąć pod cel Apostolstwa. W zelatorach i zelatorkach dobranych ma proboszcz zawsze ochoczych pracowników, którzy dla miłości Boskiego Serca będą gotowi do popierania wszelkich pragnień i czynów swego duszpasterza dla sprawy Bożej. Na potwierdzenie tych słów chciałbym zwrócić uwagę na artykuł w zeszycie styczniowym „Przeglądu diecezjalnego” dla diecezji Kieleckiej z r. bieżącego pod nagłówkiem „Łatwy sposób organizowania wsi naszych”. Czytamy tam między innymi: „Apostolstwo już zastałem, a więc, nie zaniedbując jego istotnych wymogów i przeznaczenia, zacząłem praktycznie organizować całą parafję; dziś już mam biblioteczkę parafjalną, dwie ochronki Serca Jezusowego, około 60 gazet tygodniowych, ponadto powstał sąd polubowny i kółko młodzieży, unikające nocnych schadzek, grupka amatorów, grających sztuki, a z wiosną budujemy dom ludowy; czyż więc trzeba lepszej organizacji?”

Powie może ktoś, że ostatecznie można jakiegokolwiek bractwo przekształcić sobie na organizację odpowiednią dla swoich celów, ale różnica tkwi w tem, że ramy Apostolstwa są ogólne, obejmujące wszelką działalność dla tryumfu Wiary i Królestwa Bożego na ziemi, podczas gdy np. ramy bractw są ciaśniejsze, dążące z natury rzeczy tylko do ćwiczenia się w pewnych praktykach religijnych. Apostolstwo zaś daje ducha apostolskiego, a ten duch jest z istoty uniwersalny, odnoszący się do wszystkiego, co jest drogą Sercu Jezusowemu. Wszelki więc ruch, oświatowy i humanitarny, da się podciągnąć pod ramy Apostolstwa, które nie wiążąc się z żadnym czynem zewnętrznym z natury, pozostawia swobodę działania w każdym kierunku, zgodnym z ideą Apostolstwa. Dlatego też Apostolstwo żadnego już istniejącego dzieła w parafji nie podkopuje, lecz przeciwnie wszystkie związki i instytucje w niej istniejące ożywia i popiera, budząc w sercach wierzących ducha gorliwości i miłości apostolskiej.

Tak zrozumiane Apostolstwo modlitwy jest zorganizowaniem „apostolstwem ludzi świeckich”, jest w każdym razie jego duszą.

Zelatorowie i zelatorki to materiał dla stwarzania rozmaitych komitetów parafjalnych i sekcji religijno oświatowych i opiekuńczych. Dziś gdy wobec braku kapłanów, a rosnących potrzeb duchownych ludu naszego, zachodzi konieczność większego współdziałania dobrych katolików ze swymi pasterzami, Apostolstwo modlitwy ma przed sobą nową erę rozkwitu, bo najłatwiej i najtrwalej mogą księża organizować lud na tle ściśle religijnego związku. Gdy religja będzie zagrożona, stanie wówczas odrazu ten zorganizowany lud w obronie swych najświętszych praw i skarbów. Warto tu raz jeszcze zacytować wspomniany artykuł w Przeglądzie diecezjalnym Kieleckim:

„Mamy dziś do spełnienia nowe zadanie,—powiada autor, artykułu,—organizować związek „katolicko ludowy“, który ujednostajni nasze organizacje, wzmocni i utrwali poczucie ducha katolickiego. Oprzyjmy go na jakimś najwięcej rozpowszechnionym związku lub bractwie religijnem, bo najłatwiej się wtenczas utrwali i najlepiej to odpowie pojęciu ducha katolickiego. Praca nasza społeczna tak rozpoczęta i oparta zadzieźgnie ściślejszy węzeł życia ludu z zasadami Wiary naszej, zrodzi pojęcie, że religja jest podstawą życia naszego; każdy odczuje, że z niej płyną dobroczynne owoce jego pracy: szczęście i dobrobyt, a co najważniejsze—każdy pracować będzie solidarniej i intensywniej, wiedząc, iż ten, który jest w niebiesiech, nagrodzi to wszystko sownie.“

---

### **W sprawie zaprowadzenia Apostolstwa modlitwy.**

Księża Proboszczowie, pragnący zaprowadzić w swych parafjach Apostolstwo modlitwy, niech najpierw dokładnie się zaznajamiają z ideą, organizacją i praktykami Apostolstwa modlitwy na podstawie artykułów naszych w „Wiadomościach Diecezjalnych” lub broszury Ks. Ernesta Matzla: „Apostolstwo modlitwy, jego początek, rozwój i znaczenie”, lub też na podstawie Karty wpisowej, zanim nie wyjdzie z druku nowy „Przewodnik Apostolstwa modlitwy”, czyli nowe wydanie poprawione i rozszerzone wyczerpanej obecnie książki: „Krótka nauka o Apostolstwie modlitwy”.

Następnie niech z pośród parafjan wyszukają sobie kilku zelatorów (zelatorek) i niech ich prywatnie pouczają jak najgruntowniej o Apostolstwie modlitwy i sposobach werbowania dlań członków, zwłaszcza odpowiednich na zelatorów (zelatorki). Po uprzednim przygotowaniu sobie zelatorów (zelatorek), będzie już

pora odpowiednia, aby w kazaniach, najstosowniej w czasie nabożeństw czerwcowych, pouczać lud o Apostolstwie i zachęcać do zapisywania się do tej armji modlitwy. Dobre usługi może tu oddać masowe rozpowszechnianie wśród ludu broszury wyżej wspomnianej z cyklu „Głosów katolickich“, którą w każdej ilości nabyć można po 10 hal. za egz. w Wydawnictwie Księży Jezuitów—Kraków, Kopernika 26.

Zgłaszających się członków niech zapisują zelatorowie względnie zelatorki, notując przytem osobno, kto z nich chce prenumerować organ Apostolstwa t. j. „Posłańca Serca Jezusowego”. Główny zelator niech zajmie się sprowadzeniem „Posłańca” dla wszystkich. (Adres: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy—Kraków Kopernika 26). Tamże są do nabycia karty wpisowe,—w cenie 4 hal. za egz. dawniejszego wydania, a po ich wyczerpaniu 10 hal. za egz. obecnego wydania. Za sam wpis nic się nie płaci.

Równocześnie z organizowaniem kółek Apostolstwa (które mogą być złączone z kółkami Żywego różańca) byleby upoważnienie do prowadzenia Żywego różańca z prawami do właściwych mu odpustów uzyskane było oddzielnie od odnośnych władz), niech Księża Proboszczowie zażądają dyplomu agregacyjnego dla zawiązującego się Apostolstwa od niżej podpisanego dyrektora diecezjalnego, a dopiero po otrzymaniu dyplomów niech uroczyste zapoczątkują działalność Apostolstwa, odprawiając uroczyste nabożeństwa z Komunią generalną członków, którzy w tym dniu jako w dniu przyjęcia karty wpisowej mogą dostąpić odpustu zupełnego. Karty wpisowe z datą tego dnia niech doręczają członkom po nabożeństwie zelatorowie w imieniu Księży Proboszczów.

Wobec trudnej komunikacji z dyrektorem generalnym Apostolstwa modlitwy w Tuluzie we Francji może wystawienie dyplomów agregacyjnych doznać dłuższej zwłoki.

*Ks. Zenon Kwiek*

Dyrektor diecezjalny Apostolstwa Modlitwy.

N. B. Dla X.X. Proboszczów załącza się po jednym egzemplarzu broszury p. t. „Krótka nauka o apostołstwie modlitwy”. (Cena 10 hal.).



## Rekolekcje kapłańskie.

Z rozporządzenia Jego Ekscelencji naszego Najprzewielebniejszego Pasterza odprawiać się będą w Lublinie, w gmachu seminaryjskim, rekolekcje dla kapłanów. Z powodu niedostatecznej ilości łóżek i braku odpowiedniego pomieszczenia rekolektantów podzielono na pięć turnów, które odbędą się w terminach, jak następuje:

I	turnum	rozpoczyna się	7 lipca	wiecz.,	kończy się	11 lipca	rano
II	„	„	14	„	„	18	„
III	„	„	21	„	„	25	„
IV	„	„	28	„	„	1 sierp.	„
V	„	„	4 sierp.	„	„	8	„

Na rekolekcje wezwani są następujący kapłani:

### Na I-szy turn.

Początek 7-go lipca wieczorem godz. 8.

#### z m. Lublina:

1. Ks. kan. Krasuski	14. Ks. Woźnicki
2. „ Gostyński	15. „ Ziółkowski
3. „ Górniecki	16. „ prał. Pruszkowski
4. „ Groszek	17. „ „ Nojszewski
5. „ Chróścik	18. „ kan. Zenon Kwiek
6. „ Kamiński	19. „ Mentzel
7. „ Kościelniakowski	20. „ Michalewski
8. „ Malawski	21. „ Rudziński
9. „ Majewski	22. „ Skowronek
10. „ Nowosielski	23. „ Władziński
11. „ Pieglowski	24. „ Zalewski
12. „ Szucki	25. „ Zawistowski
13. „ Uleniecki	26. „ Ołtarzewski

#### z Dekanatów:

<p style="text-align: center;"><b>Lubelskiego</b></p> <p>1. Ks. Klubecki</p> <p>2. „ Witkowski</p> <p>3. „ Bernatt</p> <p style="text-align: center;"><b>Bełżyckiego</b></p> <p>4. „ Siennicki</p> <p>5. „ Galusiński</p> <p style="text-align: center;"><b>Biłgorajskiego</b></p> <p>6. „ Czamarski</p> <p>7. „ Sławiński</p>	<p style="text-align: center;"><b>Biskupickiego</b></p> <p>8. Ks. Krzywicki</p> <p>9. „ Żyszkiewicz</p> <p style="text-align: center;"><b>Chełmskiego</b></p> <p>10. „ prał. Hertman</p> <p>11. „ Przyłuski</p> <p>12. „ Sonne</p> <p>13. „ Adamski</p> <p style="text-align: center;"><b>Hrubieszowskiego</b></p> <p>14. „ Borsukiewicz</p>
--	--

- |                             |                       |
|-----------------------------|-----------------------|
| 15. Ks. Juściński           | 32. Ks. Siedlecki     |
| 16. „ Sadowski              | 33. „ Feręzewicz      |
| 17. „ Gumienniczek          |                       |
| <b>Janowskiego</b>          |                       |
| 18. „ Zawisza               | 34. „ Wadowski        |
| 19. „ Bobolewski            | 35. „ Zbieć Stanisław |
| <b>Kraśnickiego</b>         |                       |
| 20. „ kan. Scipio del Campo | 36. „ Bojarczuk       |
| <b>Krasnostawskiego</b>     | 37. „ Malinowski      |
| 21. „ Decjusz               |                       |
| 22. „ Kostkowski            | 38. „ Bogutyn         |
| 23. „ Cyraski               | 39. „ Frank           |
| <b>Kurowskiego</b>          | 40. „ Mastalerz       |
| 24. „ Łuczycki              |                       |
| <b>Lubartowskiego</b>       | 41. „ Bramski         |
| 25. Ks. Majewski            |                       |
| 26. „ Ostrowski             | 42. „ Gryczyński      |
| <b>Łęczyńskiego</b>         | 42. „ Kurczyński      |
| 27. „ Krasuski Wacław       |                       |
| 28. „ Tarkowski             | 44. „ Kwoczyński      |
| <b>Opolskiego</b>           |                       |
| 29. „ Sołuba                | 45. „ Goliński        |
| 30. „ Rukasz                | 46. „ Gozdalski       |
| <b>Puławskiego</b>          | 47. „ Jeryn           |
| 31. „ Rybka                 | 48. „ Dąbrowski Józef |

### **Na II-gi turn.**

Początek 14-go lipca wieczorem godz. 8.

#### **z m. Lublina:**

- |              |                  |
|--------------|------------------|
| 1. Ks. Tuz   | 3. Ks. Stodulski |
| 2. „ Samorek | 4. „ Pajdowski   |

#### **z Dekanatów:**

- |                       |                    |                    |                       |
|-----------------------|--------------------|--------------------|-----------------------|
|                       | <b>Lubelskiego</b> |                    | <b>Biłgorajskiego</b> |
| 1. Ks. Tomaszewski    |                    | 6. Ks. Kruszyński  |                       |
| 2. „ Pieńkowski       |                    | 7. „ Koziolkiewicz |                       |
|                       | <b>Bełżyckiego</b> |                    | <b>Biskupickiego</b>  |
| 3. „ Ozimiński        |                    | 8. „ Mańkowski     |                       |
| 4. „ Szyszko          |                    | 9. „ Kimaczyński   |                       |
| 5. „ Żółtowski Stefan |                    | 10. „ Krycki       |                       |

	<b>Chełmskiego</b>		<b>Opolskiego</b>
11.	Ks. Sawicki	30.	Ks. Gładysz
12.	„ Gołkowski	31.	„ Walencik
13.	„ Zakrzewski		<b>Puławskiego</b>
	<b>Hrubieszowskiego</b>	32.	„ Słabczyński Rysz
14.	„ Kiliński	33.	„ Barszczewski
15.	„ Matuszyński		<b>Szczebrzeskiego</b>
	<b>Janowskiego</b>	34.	„ Zieliński
16.	„ Kosior	35.	„ Sadłowski
17.	„ Bargieł		<b>Tarnogrodzkiego</b>
	<b>Kraśnickiego</b>	36.	„ Grątkowski
18.	„ Zubrzycki		<b>Tomaszowskiego</b>
19.	„ Jędrzejewski Albin	37.	„ Sobieszczęński
	<b>Krasnostawskiego</b>	38.	„ Zawadzki
20.	„ Szeleźniak		<b>Turobińskiego</b>
21.	„ Czupryński	39.	„ Szulborski
22.	„ Bzowski	40.	„ Gąsiorowski
	<b>Kurowskiego</b>		<b>Tyszowieckiego</b>
23.	„ Dworzycki	41.	„ Woźniak
24.	„ Biały	42.	„ Remiszewski
	<b>Lubartowskiego</b>		<b>Zaklikowskiego</b>
25.	„ Abramowicz	43.	„ Dziekoński
26.	„ Słabczyński	44.	„ Tarnasiewicz
27.	„ Mechowski		<b>Zamojskiego</b>
	<b>Łęczyńskiego</b>	45.	„ Paluszkiewicz
28.	„ Jeziorkowski	46.	„ Badowski
29.	„ Dąbrowski Marc.	47.	„ Murawski

### Na III-ci turn.

Początek 21-go lipca wieczorem godz. 8.

#### z m. Lublina.

1.	Ks. kan. Jankowski	4.	Ks. Tylus
2.	„ „ Kwiek Ludwik	5.	„ Cybulski Henryk
3.	„ prał. Mech		

#### z D e k a n a t ó w:

	<b>Lubelskiego</b>	3.	Ks. Biernacki
1.	Ks. kan. Kureczko	4.	„ Chrzanowski
	<b>Bełżyckiego</b>		<b>Biskupickiego</b>
2.	„ Gieysztor	5.	Ks. Kwiatkowski

- |                         |                        |
|-------------------------|------------------------|
| 6. „ Borucki            | 26. Ks. Padziński      |
| <b>Chełmskiego</b>      | <b>Opolskiego</b>      |
| 7. „ Grzędziński        | 27. „ Furmanik         |
| 8. „ Kowalski           | 28. „ Mokrski          |
| 9. „ Bernard            | <b>Puławskiego</b>     |
| <b>Hrubieszowskiego</b> | 29. „ Okólski          |
| 10. „ Barszczewski      | 30. „ Paradowski       |
| 11. „ Żezuliński        | <b>Szczebrzeskiego</b> |
| 12. „ Szlachetka        | 31. „ Iwanicki         |
| <b>Janowskiego</b>      | 32. „ Padkowski        |
| 13. „ Reszka            | <b>Tarnogrodzkiego</b> |
| 14. „ Olechowski        | 33. „ Brzóz            |
| 15. „ Matraś            | 34. „ Czajkowski       |
| <b>Kraśnickiego</b>     | <b>Tomaszowskiego</b>  |
| 16. „ Fijołek           | 35. „ Prejss           |
| <b>Krasnostawskiego</b> | <b>Turobińskiego</b>   |
| 17. „ Chotyński         | 36. „ Zawistowski      |
| 18. „ Pabisiewicz       | 37. „ Śluzkowski       |
| 19. „ Bryłowski         | <b>Tyszowieckiego</b>  |
| <b>Kurowskiego</b>      | 38. „ Łuczyński        |
| 20. „ Jasiński          | 39. „ Kosior           |
| 21. „ Lipka             | <b>Zaklikowskiego</b>  |
| <b>Lubartowskiego</b>   | 40. „ Kopec            |
| 22. „ Galiński          | 41. „ Rybiński         |
| 23. „ Gajewski          | <b>Zamojskiego</b>     |
| 24. „ Markl             | 42. „ Wójcikowski      |
| <b>Łęczyńskiego</b>     | 43. „ Słowakiewicz     |
| 25. „ Wójtowicz         | 44. „ Soszyński        |

### Na IV-ty turn.

Początek 28-go lipca wieczorem.

### z Dekanatów:

- |                       |                      |
|-----------------------|----------------------|
| <b>Bełżyckiego</b>    | <b>Biskupickiego</b> |
| 1. Ks. Borysiewicz    | 5. Ks. Zwolak        |
| 2. „ Bednarek         | 6. „ Kubicki         |
| <b>Biłgorajskiego</b> | 7. „ Adamczyk        |
| 3. „ Dziubiński       | <b>Chełmskiego</b>   |
| 4. „ Redas            | 8. „ Boćkowski       |

- |     |                         |     |                        |
|-----|-------------------------|-----|------------------------|
| 9.  | Ks. Skulimowski         |     | <b>Opolskiego</b>      |
|     | <b>Hrubieszowskiego</b> | 27. | Ks. Telatycki          |
| 10. | „ Krasowski             | 28. | „ Skwara               |
| 11. | „ Czechoński            |     | <b>Puławskiego</b>     |
|     | <b>Janowskiego</b>      | 29. | „ Boratyński           |
| 12. | „ Jakubiec              |     | <b>Szczebrzeskiego</b> |
| 13. | „ Zwoliński             | 30. | „ Dubiszewski          |
| 14. | „ Panecki               | 31. | „ Kotyłło              |
|     | <b>Kraśnickiego</b>     |     | <b>Tarnogrodzkiego</b> |
| 15. | „ Szczepanik            | 32. | „ Dąbkowski            |
| 16. | „ Kwoczyński            | 33. | „ Cybulski Teodor      |
|     | <b>Krasnostawskiego</b> |     | <b>Tomaszowskiego</b>  |
| 17. | „ Karpiński             | 34. | „ Dzieścielewski       |
| 18. | „ Tacikowski            |     | <b>Turobińskiego</b>   |
|     | <b>Kurowskiego</b>      | 35. | „ Lisowski             |
| 19. | „ Jezierski             |     | <b>Tyszowieckiego</b>  |
| 20. | „ Izdebski              | 36. | „ Sikorski             |
|     | <b>Lubartowskiego</b>   | 37. | „ Neczyński            |
| 21. | „ Wystocki              |     | <b>Zaklikowskiego</b>  |
| 22. | „ Rojecki               | 38. | „ Kamiński             |
| 23. | „ Siciński              |     | <b>Zamojskiego</b>     |
|     | <b>Łęczyńskiego</b>     | 39. | „ Jędrzejewski         |
| 24. | „ Stryjecki             | 40. | „ Wojtan               |
| 25. | „ Terebus               |     |                        |
| 26. | „ Batorski              |     |                        |

### Na V-ty turn.

Początek 4-go sierpnia wieczorem godz. 8.

### z D e k a n a t ó w:

- |    |                       |     |                         |
|----|-----------------------|-----|-------------------------|
|    | <b>Bełzyckiego</b>    | 8.  | Ks. Chojecki            |
| 1. | Ks. Kępiński          | 9.  | „ Pawelec               |
| 2. | „ Swiostek            | 10. | „ Gluziński             |
|    | <b>Biłgorajskiego</b> |     | <b>Hrubieszowskiego</b> |
| 3. | „ Machoń              | 11. | „ Szymanek              |
|    | <b>Biskupickiego</b>  | 12. | „ Zbieć Kalikst         |
| 4. | „ Sitkowski           |     | <b>Janowskiego</b>      |
| 5. | „ Jabłoński           | 13. | „ Żółtowski Jan         |
| 6. | „ Koziejowski         | 14. | „ Markowski             |
|    | <b>Chełmskiego</b>    | 15. | „ Perczyński            |
| 7. | „ Haliop              |     |                         |



	<b>Kraśnickiego</b>		<b>Szczebrzeskiego</b>
16.	Ks. Kalicki	29.	Ks. Chróścicki
17.	„ Dębowski	30.	„ Makulec
	<b>Krasnostawskiego</b>	31.	„ Sylwester
18.	„ Cieślik		<b>Tarnogrodzkiego</b>
19.	„ Szepietowski	32.	„ Józwiak
20.	„ Rolecki		<b>Tomaszowskiego</b>
	<b>Kurowskiego</b>	33.	„ Jacniacki
21.	„ Abramowicz		<b>Turobińskiego</b>
	<b>Lubartowskiego</b>	34.	„ Tworek
22.	„ Moreń	35.	„ Stawiarski
23.	„ Ołdak		<b>Tyszowieckiego</b>
	<b>Łęczyńskiego</b>	36.	„ Wysokiński
24.	„ Kasprowicz		<b>Zaklikowskiego</b>
25.	„ Godlewski	37.	„ Śmieciński
	<b>Opolskiego</b>		<b>Zamojskiego</b>
26.	„ Mareś	38.	„ Tutlis
27.	„ Frankowski	39.	„ Goliński
	<b>Puławskiego</b>	40.	„ Walniczek
28.	„ Winnicki		

---

## D O P R A C Y .

Pragnąc, ażeby piękny artykuł ks. Fiołka „Do pracy“ nie przebrzmiał bez echa, chciałbym go trochę wyjaśnić, rozszerzyć i do szczegółów sprowadzić.

— Prawdą jest, że **djecezjanie lubelscy oddali swe głosy na listę kandydatów, którzy ujawnili swój wrogi stosunek do kapłanów**, bo co do religii muszę zrobić zastrzeżenie: agitatorzy wogóle byli za sprytni, ażeby w dogmaty uderzać, owszem często „pochwalonym“ swoje agitacyjne mowy zaczynali. — Do kapłanów — tak; jak wogóle do wszystkich ludzi, którzy w lepszym położeniu materialnym się znajdują (inaczej mieszkają, ubierają się i t. p.). Bądź co bądź zaprzeczyć się nie da, że lud prosty tak ściśle łączy religię z księdzem, iż obniżenie powagi drugiego osłabia pierwszą i o tem agitatorzy wiedzą doskonale. Słusznie sz. autor pyta, czy rezultat głosowania do sejmu w ziemi lubelskiej był wykładnikiem istotnych dążeń naszego ludu? Odpowiem: nie był... Mógłbym tu zastrzedz, że i głosy na

innych kandydatów przez duchowieństwo popieranym oddawano w wielu miejscach na chybił-trafił — tak było. Po wsiach naprz. niszczone kartki z numerami list narodowych, i pomimo poszukiwań znaleźć ich nie było można; była to agitacja grająca na ciemnocie w połączeniu z groźbą i terrorem. Czy my księża moglibyśmy się zdobyć na odpowiednią kontragitację? Może... ale do tego należało się przygotować conajmniej parę miesięcy przedtem (tak o ile mi wiadomo przygotowali się księża w siedleckim). Główną przynętą dla ludu była ziemia, którą agitatorzy socjalistyczni rozdzielali na wszystkie strony. Wobec obecnych uchwał sejmu okazuje się, że owym środkiem agitacyjnym mogliśmy również manewrować pomimo narażenia się sferom posiadającym... mogliśmy,... ale wtedy (naprz. w październiku 1918 r.) byłby to czystej wody bolszewizm, wtedy gromy wszystkich szanujących się pism padłyby na nas... Więc zwyciężyli więcej obiecujący... to takie proste! Dla tego nie sądzę, ażeby głosowanie na listę „Wyzwolenia“ było dowodem zaparcia się wiary katolickiej, wszak bywały wypadki, że parafianie kochający swego proboszcza wszelkimi siłami nakłaniali go, by szedł ich śladami i głosował na t. z. chłopską listę. Cokolwiek myli się autor, że **program stron. ludowego** zmusza do zsocjalizowania mas ludowych, bo stronnictwo to posiada kilka programów: inny dla służby dworskiej, a inny dla posiadaczy ziemi, a zresztą trudno wymagać, aby lud nasz rozumiał różnicę między ziemią państwową a ziemią jego własną, tóż i za rosyjskich czasów wszystko było cesarskie; — on słyszał, że każdy będzie miał najmniej 15 morgów i to mu wystarczało.

Wielką prawdą jest: 1-o **gdyby był dostatecznie uświadomiony** i 2-o **gdyby interes osobisty chciał podporządkować dobru ogólnemu**: niestety tych prawd nie uznają, albo nie chcą zrozumieć całe masy, stojące o niebo wyżej pod względem intelektualnym od naszego włościanina. Zresztą zwłaszcza podporządkowanie osobistego interesu dobru ogólnemu długie jeszcze lata, a może wieki będzie pobożnym życzeniem i utopją; czy to socjalista, czy endek, czy ktoby nie był — nawet w tych przełomowych czasach, — dobro ogólne cynicznie lekceważy.

To jednak nie znaczy, byśmy ręce opuścili; więc słusznie bardzo sz. autor zachęca do pracy nad dodatnią **organizacją ludu** i możliwym **przygotowaniem go do roli, jaką ma odegrać na widowni świata...** Ale jak to uczynić? I tu właśnie należałoby przejść do szczegółów, bo mało jest powiedzieć: **będziemy popierać związki religijno-społeczne, będziemy sprowa-**

dziać Chrystusa nietylko na nasze ołtarze, ale szerzyć Jego królestwo miłości w sercach ludu polskiego! Pamiętajmy, że cała walka z mocami ciemności ma tło grubego materjalizmu!.. Jaki więc temu rozszalałemu materjalizmowi przedłożyć ekwiwalent? Prawda, lud nasz z natury jest religijny, ofiarny nawet, ale gdy mu obok religji przeciwstawia morgi, morgi i jeszcze raz morgi... co on wybierze?... Czy samo religijno ascetyczne z tłem nawet ekonomiczno-społecznem działanie pomoże? Gdybyśmy mieli Ś-ch Franciszków z Asyżu, Janów Kapistranów — tak, ale my ułomni?..

Otóż pytam, czybyśmy nie mogli wejść cokolwiek w rozwydrzone pożądanja ludu i nie hamować ich, ale uszlachetniać? a jeżeliby było potrzeba nawet przelicytować moce ciemności? Kiedyś można było wołać: żadnych kompromisów, albo. albo!... dzisiaj widzimy, że cała polityka socjalna na kompromisach się opiera: ci panowie, którzy parę miesięcy temu slyszeć o podziale ziemi nie chcieli, teraz sami z własnej woli ofiarują półtora miliona morgów dla bezrolnych (kresy wschodnie). Prawda, nie będzie to przyjemnem siedzieć przy jednym stole ze swoim kołatorem, a w parę godzin później na zebraniu jakiego stowarzyszenia katolickiego tłumaczyć zebranym, że ziemia musi być podzieloną między tych, którzy potrafią na niej pracować, a nie służyć próżniakom, dlatego że im w spadku po przodkach przypadła — ale pytam, czy jest jaki inny środek?

Mnie się zdaje, że choćbym był najwymowniejszym, choćbym nawet odznaczał się wielu innymi cnótami i talentami, ale jednocześnie gdy będę potępiać strejki, gdy uznam za wystarczające nory zwane mieszkaniami służby dworskiej, najlepszy trójzdobyty długą pracą wpływ jakikolwiek agitator z przeciwnego obozu jednym przemówieniem popsuje.

Więc wołam razem z autorem „do pracy! — poznajmy owe organizacje religijno-społeczne, zbadajmy ustawy, nauczmy się sposobów ich tworzenia, ale jednocześnie ujednostajnijmy hasła, pod którymi będziemy na członków tych organizacji oddziaływać, żeby w działaniach naszych była jednolitość zamierzeń, celów i skutków.

*Ks. Mich. Dworzycycki.*

---

## APOSTOLSKA PRACA BISKUPA LUBELSKIEGO.

Arcypasterz nasz, J. E. x. biskup Marjan Fulman—jak wiadomo — pracuje obecnie znojnje, ale też i owocnie na wizytacji dekanatu Chełmskiego.

Teren pracy wybrany został nie bez głębszej zapewne myśli symbolicznej wykazania żywotności Kościoła i sprawy narodowej w tej do niedawna męczeńskiej ziemi.

„Myśmy wszystko zapomnieli“ — mówi któraś z osób „Wesela”; — dziś można to i do nas, mieszkańców lubelszczyzny stosować... Reymonta i Weysenhoffa, x. Pruszkowskiego czy H. Mościckiego czytamy wszyscy, — przyznać jednak musimy, że ich barwne i ściśle opisy martyrologium, owe przepojone miłością, a skrwawione udreką bestjałską, karty Unji odwracając, jakieś mgliste jeno wrażenia w siebie wchłaniamy bez wejścia w duszę tego ludu, co to wszystko nie z literatury i papierowych nastrojów poznał i doświadczył.

Nawet kataklizmy wojny tej strasznej, — ta zgraja węgiersko-żydowsko-czesko-niemiecka z *c* i *k* zlepku austriackiego, ta iście kosmopolityczna międzynarodówka nie potrafiła z duszy ludu wyrwać nerwu katolickiego, który sprawia, że lud Chełmszczyzny pod sukmaną chłopską myśli i czuje narodowo, po polsku. Mimo bezecnej agitacji tak arcykunsztownie rozwiniętej w okresie przedsejmowym, mimo pracy „naszych neutralnych” — gdy idzie o obowiązki państwowe, a bardzo „czujących i gorliwych“ — gdy trzeba chwycić zbrodniczy „kaduceusz, by macić narodową kadź“!

Praca wizytacyjna J. E. x. biskupa Fulmana nie ma charakteru trjumfalnego pochodu, który pamiętamy dotąd jeszcze, gdy zmarły dostojnik ś. p. biskup Jaczewski odwiedził Chełmszczyznę.

I tu niech mi wolno będzie dać porównanie obydwu wizyt: tej i owej z roku 1905.

Tamta wizyta wywołać musiała żywiołowy odruch źródła zasypanego ciężkimi głazami.

Akt tolerancji usunął kamienie, a woda bardzo ciśnięta i tłumiona wystrzelić musiała strumieniem wysoko, tem wyżej im bardziej w dół była wciskana. Stąd samo ukazanie się Arcypasterza tam, gdzie tak brutalnie głupio panoszył się bizantyński sługus Eulogiusz — dziki biednego prawosławia władyka, było już aktem manifestacji żywotnej siły zawsze zwycięskiego źródła katolicyzmu.

Stąd cała ówczesna wizytacja nosiła znamię odruchu napiętej cięciwy.

Ludzie „tracili głowy“ w najszlachetniejszym zresztą znaczeniu i stylu, a im bardziej szedł groźny pomruk biurokratyzmu, tem silniej ludność polska i katolicka bez różnicy stanu czy kla-

sy manifestowała, podkreślała, że Hetman Kościoła i Wódz jedzie w trjumfie i blaskach wstającej z grobu Prawdy.

Dziś czasy inne, inni już ludzie, inne poglądy na świat i rzeczy. Wróg podeptany, my sami możemy się rządzić i w myśl własnych pragnień możemy zdobić dom własny.

Niegdyś za złotych jagiellońskich czasów królewski błazen wygrał zakład, że w Polsce najwięcej jest lekarzy... — Pod tym względem nic się dotąd nie zmieniło, chyba może przybyło wielkie mnóstwo budowniczych, z których każdy wznosi gmach Państwa na swoją „zbawczą“ modłę, ani postrzegając, że nie *Wawel*, ale *Babel* dźwigają zawzięcie.

I dlatego w dobie takiego zamętu (u nas zwłaszcza w Lubelszczyźnie) trudno o powtórzenie się entuzjazmu z okresu 1905 roku.

Nie fontanny atoli i słupy wytryskowe dają ludzkości niezbędny dla świata żywioł: wodę!

Życiodajne rzeki płyną spokojnie, nie szumią i nie wzbijają burzliwych bałwanów po kamieniach, nie prowadzą za sobą z łaskotem głazów, woda ich płynie wartko, ale równo — bez widocznych fal...

Oto wierny obraz tych myśli, jakie przeżyłem patrząc na pracę naszego xiędza Biskupa w Rejowcu.

Nie widziałem niczego z owych dawnych wiwatów, wypręgań koni, na setki liczonych banderji, sztucznych ogni i setnych — staropolskich toastów. — Ale z dziwnem rozrzewnieniem patrzyłem na zasłuchane twarze ludu, któremu o. Dominik, jezuita — po kilka godzin dziennie tłumaczył w sposób arcyciekawy podstawowe rzeczy wiary i stosunki aktualne.

Jakieś inne czasy, inne wieki, jakiś sen daleki... Tak na rynku krakowskim musiał niegdyś poczciwym mieszczuchom rozjaśniać horyzonty ten i ów dominikanin!.. Praca idzie, cicha, spokojna, ale w dusze zapada na pewno. Słuchają dzieci, słuchają rodzice. Każdy bierze coś dla siebie.

A potem Arcypasterz taki temu ludowi blizki taki swojski.

Po trudach konsekracji i celebry Pontyfikalnej tłumaczący osobiście Łaskę Rzymu, — a później z tronu intonujący „Boże, coś Polskę“. — To już urasta do godności symbolu. — Lud obdarowany odpustami prosi Boga o błogosławieństwo dla Ojczyzny i widzi swego Wodza, jak ozdobiony mitrą, wsparty na pastorał, razem z trzodą sobie powierzoną, niby starobiblijny Mojżesz, zanosi błaganie przed świeżo konsekrowanym ołtarzem. Przy boku Biskupa długi szereg duchownych: kanoników, dziekanów, proboszczów.

Arcypasterz rad śpiewa z ludem nasze pieśni stare, chętnie mówi, rad jest zbliżeniu i rozmowom zachętom serdecznym. „Confirma hoc Deus“...

Tak pojęta wizytacja pogłębi życie duszy naszego ludu i warstw oświecieńszych, którą mimowoli dojrzeć muszą, że nie o dekorację idzie, nie o wystawne i pełne dworśkości obiady, czy rauty dla . . . toru i tradycji, ale o zadzierzgnięcie żywych łączności, gdzie wszyscy jednaki udział brać będą, nie jako widzowie czy aranżerowie, ale jako rzetelnie korzystający synowie Kościoła z łask Pasterskiej wizytacji.

Tyle z dziedziny wrażeń, reszta suchych, ale żywych swoją wymową faktów.

Nowokonsekrowany Kościół w Rejowcu pod wezwaniem św. Józafata, biskupa męczennika — to dzieło szlachetnych małżonków Marji i Józafata Budnych. Zaczne serce kolatorstwa bez frazeologii wylane było dla wszystkich tych, którzy przyjechali dzielić z Nimi ich radość i dumę, że oto od Boga stawiony Arcypasterz poświęca ich dzieło na pożytek ludu katolickiego.

Świetnie to umiał powiedzieć i w doskonałej — dziś rzadkiej — polszczyźnie p. Kazimierz Budny z Warszawy, gdy przy skromnym obiedzie dziękował za trudy naszemu Biskupowi.

Kościół w Rejowcu niemałą posiada ozdobę w skromnym proboszczu swoim, ks. Bronisławie Zakrzewskim. Znać tu jego pracę, równowagę i pomoc Bożą w świadczeniu przez ludzi dobrej woli.

Ks. Zakrzewski nie żałował zachodów i kosztu, aby śpiewem czysto kościelnym w wykonaniu chóru katedralnego podnieść nastrój modlitewny.

Doskonale zaśpiewał ten chór męski, niczego też nie pragnął bardziej, jak żeby stał się dla x. Zakrzewskiego bodźcem do założenia chóru rejowieckiego, byleby według zasad „Motu Proprio“. — Kosztowne to, ale bardzo dla majestatu służby Bożej owocne!...

Nagrodą dla x. proboszcza była głośna, serdeczna podzięką Arcypasterska.

Opuszczałem Rejowiec w chwili, gdy niestrudzony nasz x. biskup Fulman już po raz trzeci udzielał parafjanom Sakramentu Bierzmowania.

W sercu zaległa myśl ta jedyna, że pracy Apostolskiej Bóg Dobry błogosławi na chwałę i rozkwit Kościoła i ku pokrzepieniu zmęczonych wojną serc polskich.

*Xiądz Cyraski.*

## K R O N I K A.

**Odezwę Ministerstwa Sztuki i Kultury z dn. 19 maja r. b. № 3547/19 Ordynarjat komunikuje W-mu Duchowieństwu dla Wiadomości.**

W dążeniu do rozciągnięcia opieki państwowej nad oralałemi z pogromów i burz dziejowych resztkami zabytków sztuki i kultury na ziemiach Polski, Ministerstwo, jako najwyższa władza konserwatorska, tworząc urzędy konserwatorów zabytków sztuki i kultury w poszczególnych okręgach, powołało p. Jerzego Sienickiego na urząd konserwatora w okręgu lubelskim, obejmującym powiaty: Lubelski, Puławski, Lubartowski, Janowski, Krasnostawski, Chełmski, Biłgorajski, Zamojski, Tomaszowski i Hrubieszowski, z siedzibą konserwatora w Lublinie.

Komunikując o powyższem, Ministerstwo tuszy sobie, iż Wasza Ekscelencja, uznając doniosłość tego faktu dla licznych i bardzo cennych zabytków sztuki kościelnej znajdujących się w diecezji, Jego pieczy podległej, nie odmówi konserwatorowi, p. Sienickiemu, swego poparcia i poleci podwładnemu Mu duchowieństwu, ażeby we wszelkich sprawach dotyczących pomienionych zabytków do konserwatora się zwracało i zechciało spełniać jego zarządzenia prawne.

*Minister Z. Przesmycki.*

**Wymiana telegramów między J. E. Biskupem Lubelskim, a Monsignorem Ratti, wizytatorem apostolskim i Naczelnikiem Państwa Piłsudskim, z okazji poświęcenia katedralnego kościoła w Chełmie.**

Monsignore Ratti, Wizytator Apostolski Warszawa. Hodie reconciliavi cathedralem chełmensem ecclesiam. Innumerabilis populus congregatus, respuendo ignominiosum schisma, affirmat toto corde unitatem cum Petra Ecclesiae augusto Pontifice Romano Benedicto Tibique suo dilectissimo Visitatori exprimit homagium.

*Episcopus Lublinensis Fulman.*

Biskup Fulman Lublin. De reconciliata cathedrali chełmensi ecclesia deque pastoris gregisque cum Petra ecclesiae forti et pia adhaesione, novo testimonio firmata, vehementer gratulor, Augusto Pontifici statim relaturus et pro vestra in me humanitate ex corde gratus.

*Achilles Ratti Visitator apostolicus.*

Naczelnik Państwa Polskiego Piłsudski, Warszawa. Naczelniku! Wśród wielotysięcznego zgromadzenia ludu chełmskiego dziś poświęciłem twierdzą, gnębiącego naszą Ojczyznę, carskiego prawosławia dawną katedrę

katolicką i przywróciłem ją dla kultu katolickiego. Katedra ta nadal będzie ostoją wiary ojców naszych dla przyszłych pokoleń i ogniskiem rozpalającym miłość i ducha poświęcenia dla obrony Ojczyzny na wschodnich kresach Polski. Imieniem ludu chełmskiego składam hołd Tobie Naczelniku Państwa.

*Biskup Lubelski Fulman.*

Ksiądz Biskup Fulman, Lublin. Dziękując za wyrażone uczucia, łączę się z patriotycznym ludem chełmskim w jego radości z odzyskania, zabranej mu przemocą, dawnej katedry katolickiej. Przywiązanie do wiary ojców i gorąca miłość Ojczyzny pozwoliły ludowi przetrwać zwycięsko najsrozsze prześladowania. Ze wzruszeniem przyjmuję wyraz jego niezłomnej woli, że stać będzie nadal wiernie i czujnie na straży wschodnich kresów Rzeczypospolitej.

*Naczelnik Państwa J. Piłsudski.*

### **Dziennik kurji diecezjalnej.**

Upoważniono administratora parafii Grabowiec do poświęcenia cerkwi w Świdnikach; administratora par. Gródek — do poświęcenia cerkwi w Wiszniowie i Starejwsji; admin. par. Tarnogród — do poświęcenia cerkwi we wsi Różaniec; admin par. Olchowiec — do poświęcenia cerkwi w Pniównie.

Mianowano ks. Al. Volkmera, proboszcza parafii N. M. P. Loretańskiej na Pradze w Warszawie, — kanonikiem honorowym katedry Lubelskiej.

Utworzono filie z prawami parafialnymi przy kościele w Majdanie Sopockim.

Mianowano J. E. Biskupa Sufragana Wikarjuszem Generalnym Kurji Diecezjalnej Lubelskiej.

Mianowano ks. prałata scholastyka W. Hartmnana prałatem-dziekanem, kanonika Majewskiego — prałatem scholastykiem, a księży Decjusza Komorowskiego, Golińskiego i Wadowskiego — kanonikami kapituły Zamojskiej.

### **Zmiany wśród duchowieństwa.**

Ks. Jan Adamski z Targowiska — uwolniony od obowiązków administratora parafii.

Ks. Seweryn Służkowski z diecezji Podlaskiej — delegowany do pełnienia czasowo obowiązków administr. par. Targowisko.

Ks. Terebus z Końskowoli — na wikarjusza par. Bystrzyca z poleceniem objęcia zarządu tej parafii quoad spiritualia.

Ks. Chojecki z Borowicy — na rektora k-ła w Kaniem z obowiązkiem opiekowania się kaplicą w Borowicy.

Ks. Markowski z Blinowa — na administratora parafii Gościeradów.

Ks. Boćkowski z Czuczyc — na wikarjusza filialnej parafii Blinów.

Ks. Jan Bakiera — na wikarjusza par. Dzierzkowice z poleceniem zarządzania tam parafią quoad spiritualia et temporalia.

Ks. Teodor Cybulski z Lublina — na wikarjusza filjalnej parafii Majdan Sopocki.

Ks. Jan Makulec z Rudna — na wikarjusza filjalnej parafii Topólca.

Ks. Jan Oldak z Końskowoli — na wikarjusza par. Rudno.

Ks. Józef Rolecki z Józefowa Ordynackiego — na wikarjusza do Gorzkowa.



## KONFERENCJA DIECEZJALNA

dnia 27-go kwietnia 1919 r.

W dniu 29-go kwietnia 1919 r. pod kierunkiem J. E. księdza Biskupa Lubelskiego przy udziale kapituły katedralnej, dziekanów i kilkunastu kapłanów innych odbyły się obrady w sali seminarjum z następującym przebiegiem:

O godzinie 9 m. 20 po odmówieniu modłów do Ducha Św. i N. Maryi P. Niepokalanie Poczętej — J. E. ks. Biskup otwiera posiedzenie i zaprasza do prowadzenia protokołu obrad ks. Witkowskiego z Dysa.

J. E. ks. Biskup na wstępie wita przybyłych i, dziękując za tak liczne zebranie się na obrady, a zwracając się specjalnie do księży dziekanów zaznacza, że rządy swe pasterskie chce oprzeć na informacjach otrzymywanych od dziekanów, których uważa za swych pomocników. Z tej racji dziekani muszą posiadać pewne kwalifikacje, a przede wszystkim mają to być najświetlejsi i najlepsi z duchowieństwa i nieustraszeni. Ostatni ten przymiot Ekscelencja podkreśla, bo niektórzy z dziekanów za bardzo liczą się ze względami koleżeństwa, a za mało z przyjętym obowiązkiem, a stąd zapóźniają z przedstawieniem władzy ważnych spraw, na czym cierpi interes kościoła. Ks. Biskup nie żąda od dziekanów delatorstwa, ale odwołuje się do ich gorliwości i taktu, aby z obowiązku swego zawsze w porę, a uczciwie poinformowali biskupa, a wtedy, gdy wzbierający wrzód zawczasu się przetnie, to i organizm uchroni się od gangreny. Duchowieństwo wogóle podlegało dotąd pewnemu złudzeniu, a mianowicie sądziło, że u ludu ma wzięcie i szacunek, tymczasem ostatnie lata, a najbardziej ostatnie miesiące wskazują, że straciliśmy u ludu zaufanie, a nawet znajdujemy tam często i dziwną nienawiść. Przyczyną tego jest nieprzyjazna wśród ludu propaganda partii wrogich Chrystusowi, ale też i sobie samym musimy przyznać pewne braki i to pod dwoma względami: moralnym i intelektualnym, — te dwie strony musimy w sobie koniecznie rozwinąć.

Zamierzone rekolekcje, jakie w lipcu mają odprawić wszyscy bez wyjątku kapłani diecezji, niechaj nas przy pomocy łaski Bożej odrodzą duchowo, a poziom umysłowy podniesie reforma w seminarjum, kapłani zaś niechaj osiągną to przez samokształcenie się.

**Łączenie się w organizacje.** Wszystkie zawody dziś się organizują, niektóre doszły już do dużego wyrobienia się, np. socjaliści, którzy mają członków gotowych do wszelkich poświęceń, otóż i kapłani niech stworzą organizacje związków kapłańskich, mających na względzie stronę duchową, materjalną i towarzyską; wzorem dla nas niech będzie duchowieństwo poznańskie, tak świetnie zorganizowane w związku: „Unitas“. Kapłani co miesiąc zbierają się i prowadzą narady nad wszelkimi przejawami życia; ich księgarnia Św. Wojciecha ogarnia handel księgami katolickimi i obecnie bierze w swe ręce w Warszawie firmę „Szczepkowskiego“. Unitas księży poznańskich myśli nie tylko o sobie, ale pragnie dobroczynne swe wpływy rozszerzyć na całe duchowieństwo polskie, a zwłaszcza na upośledzone duchowieństwo Kongresówki. Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański na konferencji biskupów polskich w Warszawie zaproponował, aby przysłano do Poznania na 4 tygodniowe kursy po 3-ch kapłanów z każdej diecezji.

Program tych kursów wskazuje, że posłani tam księży mają się wyszkolić w sprawach religijno-społecznych i wyspecjalizować: pierwszy na

sekretarza generalnego do spraw robotniczych, drugi do organizacji młodzieży, a trzeci do związków kobiecych. Przestańmy być jedynie pionkami w rękach władzy, wypełniającymi tylko jej nakazy, ale niechaj wszyscy starają się być żywym organizmem i rozwinąć swoją indywidualność.

**Stworzenie opieki nad niedołączonymi.** Dziekani niejednokrotnie zwracają uwagę na niedołęstwo niektórych kapłanów — chorych, starych. Trzeba koniecznie pomyśleć o samopomocy kapłańskiej, niechaj czynniejsi zajmą się tą sprawą, to znaczy energicznie zabiorą się do zrealizowania ustawy związku kapłańskiego „Unitas“. (Program związku opublikowany w № 4 „Wiadomości diecezjalnych“ na str. 117).

Tutaj Eksceleńcja zwraca się z zapytaniem, czy zebrani nie mają coś do poprawienia we wskazanym programie związku lub też coś do nadmieniania w przytoczonych sprawach? Powstaje ks. kan. Kureczko i uznaje podany w „Wiadomościach“ program za zupełnie dobry, tak że należałoby jedynie podać listę do podpisu wstępującym do związku. Prócz tego ks. Kureczko proponuje Radecznice, jako najlepszy punkt domu dla pensjonarzy: jednak w dyskusji ogólnej księży bliżej znający klasztor Radeczniczy zarzucają tej miejscowości zbytnią odległość od dogodnej komunikacji i brak lekarzy na miejscu, a nawet w najbliższej okolicy. W sprawie natychmiastowego stworzenia związku kapłańskiego zebrani jednogłośnie wyrażają swoją zgodę i na propozycję ks. Biskupa na organizatorów związku zapraszają księży: Scipiona, Fl. Krasuskiego, Skowronka i Gostyńskiego. Powołani z całą serdecznością podejmują się powierzonego im zadania.

Kanonik Krasuski zwraca się z prośbą do dziekanów, aby powiadomili prefektów, że na zjeździe nauczycielskim w Warszawie zorganizowali się księży prefekci całego kraju i zapraszają swych kolegów, aby do organizacji tej przystąpili i zaczęli zgłaszać się ze składkami. Jego Eksceleńcja obiecuje urządzić zjazd prefektów i przez to sprawę tę ułatwić.

**Referat ks. Ernesta Matzla T. J.** Jego Eksceleńcja oznajmia, że Ojcowie Jezuita w tutejszej diecezji prowadzili bardzo pożyteczną pracę, dając rekolekcje w mieście i w seminarjum; tu J. E. wstaje i zwraca się do obecnego na zebraniu O. Matzla T. J. z prośbą, by przyjął w imieniu Towarzystwa Jezusowego podziękowanie, jakie ks. Biskup składa w imieniu duchowieństwa naszej diecezji. Następnie O. Matzel wypowiada referat „O Apostolstwie Modlitwy“ i zaznacza zebranych z właściwym charakterem Apostolstwa Modlitwy, z korzyściami i organizacjami tegoż Apostolstwa. Po skończonym referacie ks. Biskup prosi prelegenta, aby pozwolił skrypt referatu tego wydrukować, O. Ernest przystaje — całość więc omawianego referatu znajdzie się w najbliższym numerze Organu naszej diecezji.

Ks. Scipio podnosi pewną wątpliwość opartą na własnym doświadczeniu, czy duchowieństwo świeckie, pozostawione samo sobie, potrafi należycie poprowadzić „Apostolstwo modlitwy“, czy więc nie możnaby połączyć tego z kółkami żywego różańca? Ks. Krasuski popiera to samo, obawia się bowiem, by niepraktyczni nie wytworzyli karykatury duchowej. Ojciec Dyrektor Apostolstwa modlitwy objaśnia, że „Apostolstwo“ ma za zasadę włąć we wszelkie organizacje i stowarzyszenia ducha gorliwości i uświęcenia prac, stąd „Apostolstwo“ doskonale łączy się z innymi organizacjami i od początku swojego połączone było z Żywym Różańcem i do dziś dnia idzie z nim wspólnie.

Tutaj J. E. oznajmia, że ks. kanonik Z. Kwiek przyjmuje na siebie obowiązek dyrektora diecezjalnego Apostolstwa modlitwy.

**Rekolekcje kapłańskie.** J. E. ogłasza, że w lipcu r. b. pod kierunkiem ks. Adamskiego T. J. będą obprawione rekolekcje przez wszystkich kapłanów tutejszej diecezji. Księża dziekani podzielą duchowieństwo swego rejonu na trzy grupy i do 20 maja mają nadesłać do Kurji spis wyznaczonych do każdego z trzech turów rekolektantów.

**Sprawozdanie rachunkowe.** Członek komisji finansowej ks. kan. Kureczko odczytuje szczegółowe sprawozdanie rachunkowe funduszu diecezjalnego, a więc wpływy z każdego poszczególnie dekanatu, wydatki i remanent kasy, oraz zaległości składkowe z niektórych dekanatów. Przedstawiając projekt budżetu na przyszłe półrocze, ks. kanonik prosi o przyspieszenie wpłat dotąd nie uiszczonych i wzywa konfratrów, zwłaszcza zasobniejszych, aby przyszli z pomocą diecezji w bardzo pilnych, a nieodwołalnych jej potrzebach; w odpowiedzi na gorący ten apel ks. Brzóz i ks. Borysiewicz ofiarują się złożyć na potrzeby diecezji po 5000 koron, a zebrani uchwalają: „wpłacić już w lipcu r. b. podatek od ilości parafian za I półrocze tego roku“.

Tutaj ks. kan. Kureczko informuje, że ustalono opłatę za 1 egz. Wiadomości diecezjalnych w I półr. r. b. 36 kor. za 1 egz. rubryceli z katalogiem 20 koron., — nadto 1 portatył — 200 koron.

**Stołowanie wikarjuszów.** Ks. Biskup ogłosił obecnym, że niewolno wikarjuszom parafialnym na własną rękę prowadzić żadnego gospodarstwa, a proboszczowie obowiązani są wikarjuszów za zapłatą stołować; zastrzega się stół wystarczający. Gdzie jest dwóch wikarjuszów dopuszcza się, aby oddzielnie prowadzili wspólny stół za zgodą proboszcza.

**Stosunek do organistów.** Ks. Biskup odczytuje artykuł „Ze stosunków prowincjonalnego organisty“ wydrukowany w gazecie „Głos Lubelski“ z dnia 27 kwietnia r. b. № 112 a podpisany pseudonimem „organista“. Naidostojniejszy przewodniczący zaznacza, że stanowisko jego osobiste, a także i konferencji biskupów jest takie, by dążyć do stworzenia katolickiego stowarzyszenia organistów. Wzorowy kontrakt z organistą będzie w swoim czasie ułożony w porozumieniu ze stowarzyszeniem organistów. Księża dziekani na zjazdach dekanalnych mają z proboszczami omówić sprawę organistów, przyczem mieć należy na uwadze następujące punkty: 1) proboszczowie nie mogą trzymać u siebie na posadach własnych krewnych (zwłaszcza szwagrów), 2) organistę zwoinić należy od zajęć, nie mających związku z kościołem, 3) każdy organista powinien znajdować się za piśmiennym kontraktem, 4) dążyć do tego, by nie trzymać organistów nieuzdolnionych (organisci będą poddani egzaminowi w celu poznania zdolności ich fachowych i osobistych, a także będą urządzone kursy organistowskie), 5) urabiać u ogółu parafian opinię, aby wydzielili albo nabyli specjalnie dla organisty działkę ziemi z kilku morgów, 6) określić jednolite procentowe utrzymanie dla organistów — punkty te wziąć za przedmiot dekanalnych narad. Potem J. E. odczytał „pogląd wypowiedziany przez dziekanów na zjeździe w Sandomierzu“ zawierający w sprawie organistów cztery rozdziały a) obowiązki organisty, b) środki utrzymania, c) kwalifikacje organisty, d) dyzyderaty natychmiastowe. Ks. kan. Kureczko nawołuje do pilnego i gorącego zajęcia się sprawą utrzymania organistów,

a głównie: aby znieść petytę i spisne, dopomódz do ewentualnego państwowego uposażenia organistów, przyczynić się do zorganizowania przez nich kasy przezorności i materialnie ją popierać.

**W sprawie teatrów.** J. E. polecił dziekanom, aby oznajmili kondekanalnemu, że aczkolwiek bywanie księży w teatrze nie jest obłożone karą suspensy, niemniej duchowieństwo powinno być bardzo uważne i jedynie na sztukach n a p e w n o uczciwych i dawanych na cele filantropijne znajdować się może. Nadto u ogółu duchowieństwa należy wyrobić opinię, że kapłana znajdującego się na widowiskach dla duchownego niewłaściwych, wywołującego zachowaniem się swoim w miejscach publicznych, jak w teatrach, restauracjach, hotelach zgorznie ludzi świeckich i hańbę dla stanu duchownego — należy na zebraniach dekanalnych piętnować i władzy duchownej wskazywać.

**Akcydensy parafialne.** Zdarza się, że niektórzy duchowni pobierają zbyt wysokie opłaty od parafian. Poleca się dziekanom, aby na wspólnych z proboszczami obradach określili „maximum“ płac za wszelkie posługi wiernym udzielane; wymuszanie opłat ponad to „maximum“ będzie podlegało karze. Wobec coraz zmieniającej się wartości pieniędzy „maximum“ to, co pewien czas należy poddawać rewizji, bacząc jednak, aby płacący nie byli wyzyskiwani lub przeciążeni.

**Nabożeństwa na m. Czerwiec.** J. E. pragnąłby, aby w czerwcu urządzano nabożeństwa do Serca Jezusowego — w miastach codziennie, a na wsiach przynajmniej w niedziele, zamiast nieszpór, wszakże sprawę tę ks. Biskup podaje nie w formie rozkazu, lecz rady i pozostawia to pobożności i gorliwości kapłanów; przytem udziela się na te nabożeństwa w czerwcu pozwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji. Sposób odprawiania nabożeństwa czerwcowego podany w majowym numerze „Wiadomości diecezjalnych“.

W uroczystość Serca Jezusowego, albo wedle uznania proboszcza w niedzielę następującą urządzać solenne nabożeństwo do Serca Jezusowego z wystawieniem N. Sakramentu na Sumie.

**Wizytacja kanoniczna.** Projektowana w niektórych dekanatach na miesiąc maj wizytacja kanoniczna z powodu epidemii odkłada się nieco. Forma przyjęcia Najdostojniejszego Wizytatora: Ingresu nie urządzać od punktu zbyt od kościoła oddalonego. (Na propozycję duchowieństwa Jego Ekscelencja zgadza się na urządzenie tradycją przyjętych okazałości ingresowych: bramy, dekoracje ulic i t. p. stosownie do możności parafian).

W plebanii:

1) wyklucza się bezwzględnie podejmowanie winem i innymi trunkami, 2) obiad skromny — może być nawet o jednym mięsie, 3) mów żadnych nie wygłaszać.

W kościele:

Nabożeństwa w kościele mają się odprawiać z całą okazałością, zwłaszcza zaleconą jest bardzo uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem po sumie lub po niešporach. Procesję tę odprawi ks. Biskup, a całe duchowieństwo ma w niej przyjąć udział.

W dniu wizytacji od godziny 7-ej rano co godzinę ma być odprawioną msza św. z 10 minutową nauką po każdej mszy; o godz. 11-ej Suma z kazaniem (maximum 20 minut trwającym).

Kapłani jaknajdłużej mają być zajęci słuchaniem spowiedzi.

Podczas wizytacji ks. Biskup pragnie zbliżyć się z grupami stowarzyszeń i organizacji znajdujących się w parafii; oddzielnie w towarzystwie dziekana i proboszcza odbędzie posiedzenie z dozorem kościelnym; wreszcie w oznaczonym czasie odbędzie się egzamin z katechizmu i rozmowa z dziećmi.

W sprawie osobistego widzenia się z biskupem poszczególnych interesantów pośredniczyć będzie towarzyszący biskupowi kanonik, który będzie dawał interesantom i pewne informacje co do poruszanych spraw.

**Stosunek proboszcza do nauczycielstwa.** Kapłani na zjazdach dekanalnych zajmą się sprawą jaknajlepszego ułożenia stosunków z nauczycielstwem. Niechaj księża pomiarkują swe sympatje czy antypatje i przez nietakt nie drażnią nauczycielstwa, którego praca ważną jest dla narodu.

W święta i niedziele zbierać dzieci na nabożeństwo szkolne.

Ks. Mechowski zapytuje, czy wolno proboszczowi przyjąć w radzie szkolnej urząd skarbnika? Ks. Biskup jest przeciwny temu, aby księża byli skarbnikami.

Ks. Borucki prosi o dyrektywę, jak się zachować względem uchwał nauczycielstwa, wystawiającego postulat szkoły świeckiej? czy można tu przeciwdziałać przez zwoływanie wieców rodzicielskich? J. E. nie zaleca urządzania wieców demonstracyjnych, natomiast radzi pozytywnie i spokojnie uświadamiać lud, na czem to polega szkoła świecka, tak z ambony, jak i na zebraniach.

**Działalność społeczna w parafii.** Zaleca się duchowieństwu parafjalnemu tworzenie sal parafjalnych, organizowanie kółek rolniczych, w których ksiądz ma być motorem moralnym, ale niechaj nie przyjmuje obowiązku prezesa, ani kasjera.

**Stosunek do stronnictw ludowych.** Przeciwno stronnictwom ludowym niechaj kapłani nie przemawiają, nawet na zebraniach; ludu nie drażnić, natomiast starać się pociągnąć go organizacjami religijnymi — w rozprawy zaś polityczne wcale się nie wdawać, chyba że chodzi o sprawę z kościołem i religią związane.

**Obowiązki i prawa dziekanów.** J. E. odczytuje „Codex juris canonici, caput VIII de vicariis foraneis“, a mianowicie kanony 445—450 włącznie. Przy odczytywaniu poszczególnych kanonów ks. Biskup daje objaśnienia, a mianowicie: Prawny tytuł przełożonego nad dekanatem jest: Decanus albo Vicarius foraneus, ztąd umieszczona na niektórych pieczęciach nazwa: dziekan foralny jest nieprawidłowa. Jego Eksceleńcja oznajmia, że nosi się z zamiarem urządzenia Synodu diecezjalnego, który w porozumieniu z biskupem określa pewne normy i prawa dziekanów. Dziekan ma prawo i obowiązek czuwania w sprawie rezydencji proboszczów i nad moralnym stanem duchowieństwa. W sprawie rezydencji J. E. ogłasza dekret: każdy proboszcz ma prawo wyjechać z parafii na 3 dni, przy wyjeździe 6-cio dniowym zawiadamia dziekana, na wyjazd ponad 6 dni ma wyjednać urlop w Kurji biskupiej. Wikariusze bez pozwolenia proboszcza absolutnie wyjeżdżać nie mogą.

Dziekani mają czuwać nad wprowadzeniem w życie dekretu „reformationis“, wydanego przez biskupa wizytującego parafię; badać, czy mąka i wino, używane do mszy św. są prawdziwe; tutaj ks. prałat Nojszewski zwraca uwagę, że O. Jezuiti i konsystorz krakowski pośredniczą w wprowadzaniu prawdziwego wina.

Ks. Biskup życzy sobie, aby „Ceremonjał parafjalny“ ks. Nowowiejskiego był normą obrzędów kościelnych; niechaj dziekani na konferencjach odczytują po kilka kart tego podręcznika i poddają ogólnej dyskusji np. o urządzeniu ołtarza, o portatylach, chrzcielnicach i t. p.

Przy śmierci kapłanów dziekani zwrócą baczną uwagę na stipendia mszalne, pozostałe po zmarłym.

Przy odczytywaniu kanonu 448 J. E. przypomina dekret biskupi o konferencji dekanalnej (Wiadomości diecezjalne № 4 str. 101) i rozkazuje nadsyłać do Kurji protokół konferencji z listą obecności. Ci, co na konferencjach nie chcą być, będą strofowani.

Dziekani mają przynajmniej raz do roku odbyć wizytację każdej parafii; przeprowadzić rewizję wszystkich ksiąg parafialnych, odbyć posiedzenie z dozorem kościelnym w sprawie stanu majątku kościelnego i różnorodne sprawy ułożyć.

Dziekani na zebraniach dekanatu mają prawo precedencji nawet przed kanonikami i prałatami. Ks. Biskup udziela dziekanom władzy w razach nagłych pozwalać na binacje sobie i innym (ale tylko w festa de praecepto).

**Przypomnienia.** Nadesłać za pośrednictwem dziekanów do Kurji: 1) wykazy szkód, wyrządzonych w dobrach kościelnych przez wojnę, 2) wykazy cerkwi i ziem parafialnych przy pounickich cerkwiach, 3) dziekani złożą sprawozdania o odbytych w parafiach misjach i rekolekcjach.

W celu stworzenia archiwum i muzeum diecezjalnego należy archiwa parafialne do porządku doprowadzić, specjalnie je strzedz i z kościołów nie wydawać do muzeów świeckich, rzeczy oddanych już nie odbierać. Inwentarze parafialne sporządzić, a jako wzór takiego spisu służyć „Kwestjonariusz o stanie parafii“ (wiadomości diecezjalne № 5 str. 137); przy opisie naczyń kościelnych wskazać ich wielkość według miary metrycznej i przybliżoną wartość każdej rzeczy. W dziale zmian zaszytych w inwentarzu notować rzeczy zaginione, skradzione, a także dokupione i ofiarowane z wymienieniem ofiarodawcy i wartości.

**Projekty na przyszłość.** Ks. Biskup oznajmia, że pragnie w przyszłości: 1) Zcentralizować kierownictwo organizacji społeczno-religijnych w diecezji i poruczyć to kapłanowi posiadającemu duży zapas energii i wiedzy, by temu mógł sprostać, 2) stworzyć księgarnię i kolportaż pism katolickich, 3) otworzyć preparandę przy seminarjum, 4) seminarjum duchowne tak postawić, żeby przyszli jego maturzyści teologię studjowali już tylko w uniwersytecie. Wreszcie pragnieniem jest Jego Ekscelencji, abyśmy mieli historyka czy archiwistę diecezjalnego, zadaniem jego będzie zbierać materiał do historii kościoła naszego z czasów panowania w Polsce moskali, niechaj i proboszczowie przyczynią się do tego przez zbieranie materiałów z akt kościelnych i notowanie w księdze meunorabiliów ważniejszych spraw parafii.

**Wolne wnioski.** Ks. W. Krasuski prosi o ustalenie godziny odprawiania rezurekcji.

J. E. radzi nie zmieniać przyjętych w parafiach zwyczajów, ustalonych warunkami i dogodnością parafian.

Ks. Cyraski przemawia za określeniem i przyśpieszeniem terminu załatwienia sprawy organistów—ks. kan. Kureczko popiera ten wniosek i po krótkiej dyskusji ks. Biskup wydaje polecenie: „księża dziekani po przeprowadzeniu ankiety z proboszczami w omawianej tu sprawie organistów — raporty swe nadesłać do Kurji najpóźniej na dzień I czerwca.

Ks. Cyraski prosi o wskazanie pism ludowych, które kapłani bezpiecznie mogą rekomendować?

Otrzymuje odpowiedź: Posiew, Zorza, Ojczyzna, Niewiasta Katolicka, Gazeta Świąteczna, Nowa Jutrzenka — tutaj ks. Cyraski prosi księży dziekanów, aby poinformowali duchowieństwo, że o. jezuita wydają „kazania współczesne“ które rzeczowo i dzielnie zbijają dzisiejsze napaści na Kościół, zeszyty tych kazań są do nabycia w Kurji diecezjalnej.

Ks. Kosior stawia wniosek stworzenia sekcji, która przeglądałaby pisma wrogie kościołowi, a szerzone wśród ludu z potwarzami rzucałymi na kapłanów — Jego Ekscelencja radzi: Założyć stowarzyszenie kapłańskie z sekcją obrony czci kapłańskiej.

W imieniu zebranych kapłanów ks. kanonik Kureczko składa Jego Ekscelencji serdeczne podziękowanie za światłe rady i wskazówki udzielone, ks. Biskup serdecznemi słowy żegna zebranych i kończy obrady wezwaniem do odmówienia gorącej modlitwy: *Maria Mater gratiae — Regina cleri ora pro nobis!*

---

## NEKROLOGJA.

1). Dnia 4 maja zmarł w Prawnie *ks. Franciszek Dyka*, wikariusz miejscowej filjalnej parafii.

Urodzony we wsi Zastawie, par. Wilków — 19 marca 1854 roku, po skończeniu 4-ch klas gimnazjum lubelskiego, w 1873 roku wstąpił do seminarjum duchownego i skończył je w 1877 r. W tym samym roku został mianowany wikariuszem par. Gołab i kolejno przechodził do par.: Opole, Drażgów, Maciejowice i Turobin. W 1887 r. otrzymał w samodzielny zarząd parafję Dub, lecz w niespełna kilka miesięcy usunięty stamtąd na rozkaz ówczesnego satrapy generała Hurki za spełnianie posług religijnych unitom, został wikariuszem par. Wilczyska. Kilka lat jeszcze spędził na stanowisku wikariusza w Końskowoli i Rudnie, a w 1894 roku otrzymał filjalną parafję Prawno i tam pozostawał do końca swego pracowitego kapłańskiego żywota. Zmarł na suchoty po 42 latach kapłaństwa, a 25 latach pasterzowania w Prawnie.

2). Dnia 15 maja zmarł w Gościeradowie miejscowy proboszcz *ksiądz Alfred Orłowski*.

Ś. p. ks. Alfred urodził się w Lublinie w 1847 r. i tu pobierał początkowe nauki w szkole powiatowej realnej, potem przeszedł do ówczesnego liceum lubelskiego i ukończył 4 klasy w 1864 r. Przez parę lat następnych uczył się łaciny i dopiero w 1867 r. wstąpił do seminarjum sandomierskiego, a po roku przeniósłszy się do seminarjum lubelskiego, ukończył je w 1873 r. Zajmował posady wikariusza w Tomaszowie, Częstoborowicach, Krasnymstawie, Józefowie Ordynackim i Starym Zamościu. W r. 1883 otrzymał w zarząd filjalną parafję Komarów, lecz nie na długo. Z rozkazu generała Hurki w 1887 r. został usunięty i przeniesiony w strony czysto katolickie. Był następnie wikariuszem w Wojcieszkowie, Starejwsi, w k-le po-Bernardyńskim w Józefowie nad Wisłą; w r. 1911 został mianowany administratorem par. Rybitwy, skąd w 1917 r. przeszedł na także stanowisko do Gościeradowa i tu swe życie zakończył.

3). Dnia 14 czerwca rozstał się z tym światem ś. p. *ks. Antoni Komorowski* p. o. administratora par. Lubartów, dziekan lubartowski i kanonik kołogaty zamojskiej.

Urodzony 6 grudnia 1862 r. w Krasnymstawie, początkowe nauki pobierał w gimnazjum lubelskim i progimnazjum zamojskim, które ukończył chlubnie w 1881 r. Po ukończeniu seminarjum lubelskiego w 1886 r. przeznaczony został na wikariat do Mełgwi i stamtąd przeszedł do Turobina. W r. 1889 otrzymał samodzielną filjalną parafię Nielisz, a w 1892 r. został mianowany administratorem parafii Grabowiec. Tam zjednał sobie wszystkich i kiedy w 1905 r. ogłoszona została tolerancja religijna, parafia Grabowiec była jedną z tych, w których najwięcej przeszło sprawosławionych unitów na katolicyzm. Wściekłość popów, znajdujących się w jego parafii, nie miała granic; posypały się donosy, na skutek których w 1908 r. jen.-gubern. Skalon zabronił mu mieszkać w Hrubieszowskim powiecie i sprawę całą oddał do sądu, nie zaniedbawszy przesłać odpowiedniego raportu do Petersburga. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie próżnowało. Nakazało natychmiast usunąć ś. p. ks. Antoniego z Syrnika, dokąd był przeniesiony z Grabowca, i wszcząć surowe śledztwo. Ciągnęło się ono lat parę i skończyło się skazaniem ś. p. ks. Antoniego na kilkunastomiesięczne więzienie w twierdzy. Zmuszony uchodzić, udał się do Krakowa i tam w ciągu lat sześciu spełniał kolejno obowiązki wikariusza kolegiaty św. Florjana i prefekta. Nadmierna praca i przejścia lat ubiegłych silnie nadszarpnęły jego zdrowie i już w Krakowie zaczął chorować na serce z przepracowania. Powróciwszy do kraju w 1917 r., otrzymał w zarząd parafię Lubartów; w roku bieżącym mianowany dziekanem lubartowskim, w uznaniu swych zasług, został zaszczytny godnością kanonika kolegiaty zamojskiej. Niestety, nie sądzonem mu było dłużej cieszyć się owocami swej gorliwej działalności kapłańskiej. Zaraziwszy się na tyfus plamisty u chorego, nie mógł, przy swej rozwiniętej wadzie serca, przetrzymać ciężkiej choroby i po krótkich cierpieniach zasnął w Panu w 33 roku kapłaństwa, a 57 swego żywota.

Requiescant in pace.

## I N F O R M A C J A.

Od J. Ks. Cyraskiego, delegowanego przez J. E. Ks. Biskupa Diecezji Naszej do Poznania na trzytygodniowy kurs Sekretarzy jeneralnych Stowarzyszeń Katolickich otrzymaliśmy następujące szczegóły:

*POZNAŃ. Kursy organizacyjno-społeczne dla XX. Sekretarzy Jeneralnych całej Polski* zakończyły się w dniu 22 maja r. b.—trwały od 25 kwietnia. Uczestnicy w liczbie 57 osób brali udział w posiedzeniach plenarnych, trwających minimum 5 godzin dziennie i odbywali poza tem ćwiczenia praktyczne w poszczególnych sekcjach (codziennie 3 godziny).

Z naszej Diecezji urzędową delegacją zostali zaopatrzeni: ks. Ignacy Cyraski, prefekt z Krasnego Stawu (pracował głównie w Sekcji Stowarzyszeń Robotników Polskich), ks. Markl z Czemiernik (w Stow. Kobiet pracujących), ks. Szczepanik z Zakrzówka (w Sekcji Młodzieży).

W dniu 22 maja każda z tych organizacji powołała do życia centralne „Zjednoczenie Stowarzyszeń” (oddzielnie: Robotników, Kobiet i Młodzieży) z siedzibą w Poznaniu.

Do naczelnego Zarządu „Zjednoczenia Stowarzyszeń Robotników Polskich” powołano na prezesa znanego działacza ks. kanonika Jana Albrechta, wieloletniego patrona robotników łódzkich, sekretarzem został ks. prefekt Ignacy Cyraski, b. redaktor pisma robotniczego w Łodzi: „Przewodnik Katolicki,” b. sekretarz „Gieldy Pracy” w Łodzi przy Komisji Międzyzwiązkowej.

Zarząd Zjednoczenia kierować będzie pracą w Stowarzyszeniach robotniczych całej Polski przez swoją dyrekcję poznańską i zbierać się periodycznie w Poznaniu. Zarząd wydawać będzie 2 pisma: dla stowarzyszeń i dla kierowników.

„Szczęść Boże”!...

---

Redaktor: Ks. Wacław Kościelniakowski.

*Druk ukończono dn. 30-go czerwca.*